Nr. 23. Piątek. 29 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r., na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy dworu, zostającemu w dyspozycyi generalnemu konsulowi i dyplomatycznemu agentowi, Ottokarowi baronowi von Schlechta-Wssehrd, z powodu przeniesienia go w tymczasowy stan spoczynku, tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Stefana Kurtykę w Cerekwi, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Cerekwi i nauczyciela Rudolfa Willimka w Żarkach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żarkach.

Od dnia 17go do dnia 26go stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Łęzkowicach (pow. bocheński) i w Zarogóznie (pow. żydaczowski).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Świerzb u koni: w Mikłaszowie (pow. lwowski).

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, dnia 27 stycznia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Parlamentarna arena w Anglii stała się od tygodnia przeszło miejscem raczej walki podjazdowej i dyplomatycznej, niż Izbą obrad. Dyskusya odbywa się tam ze względnym spokojem, kwestye tak drażliwe, jak irlandzka, jak zapowiedziane reformy agraryjne, projekt stanu wyjątkowego, żądania wreszcie, aby nie nadwerężano zasadniczych ustaw konstytucyjnych i nie dopuszczano do zerwania unii z Irlandyą, wszystko to, co budziło niegdyś burzliwe obrady, przemija wśród dłuższych lub krótszych uwag deputowanych, ale uwag tak wybornie obmyślanych, że dotychczas najzręczniejszy z polityków konserwatywnych, lord Salisbury, nie był w stanie doprowadzić żadnej z frakcyj opozycyjnych do jawnego zamanifestowania swego stanowiska. Że stan taki jest nużący, a zwłaszcza wobec gabinetu, nie posiadającego rzeczywistej większości, że wpływa szkoliwie na decyzyę ministrów, albo raczej wywołuje chwiejność, którą niedawno słusznie zarzucali konserwatyści ministerstwu liberalnemu, to nie ulega wątpieniu i objawiło się wyraźnie w ostatnich postanowieniach gabinetu. Tak stanowczy w sprawach polityki zagranicznej lord Salisbury, skoro przyszła na porządek dzienny sprawa irlandzka, stracił wiele z owej energii, okazywanej w innych kwestyach. Świeżo zapowiedziano zniesienie urzędu wicekróla Irlandyi, a nie minęło i kilka dni od owej zapowiedzi, gdy lord Salisbury oświadczył na wtorkowem posiedzeniu w Izbie lordów, że zniesienie urzędu wicekróla w Irlandyi nie byłoby jeszcze na czasie, i że w ciągu kilku dni złoży oświadczenie, jaką politykę myśli rozpocząć w Irlandyi.

Tymczasem przedwczoraj rada ministeryalna uchwaliła przewidywaną już dymisyę gabinetu; upadek ten nie zmieni jednak tak rychło dziwnego stosunku, który się wytworzył w parlamencie skutkiem przewagi Parnellistów. Posiedzenia, na których się odbywają obrady nad adresem w Izbie gmin, obfitują w epizody niemal tragikomiczne. Nie dość, że panuje zupełna niejasność co do rzeczywistej postawy Irlandczyków, partyi Gladstona i części frakcyi radykalnej, ale i znaczna część wigów liberalnych, którzy przed zebraniem parlamentu tak głośno podnosili konieczność utrzymania jedności państwowej, obecnie milczy. Mówią o tem śmiało i niewątpliwie najszczerzej tylko konserwatyści. Ale tych popierać mieli umiarkowani liberalni, tymczasem zachowują zupełnie bierną postawę. To nieszczęsne milczenie wywołało na jednem z ostatnich posiedzeń rozpaczliwy nie- [illegible] wał on H[illegible] stkich wigów po [illegible] zabrali głos, ażeby zamanifestować swe przekonania o konieczności utrzymania unii konstytucyjnej i prawodawczej. Gdy nikt się nie odzywał, zawołał Elliot głośno, że ofiaruje całe usilne poparcie swojej frakcyi temu, kto z oświadczeniem w duchu powyższym wystąpi, bez względu na to, czy byłby to Gladstone, Hartington, czy Chamberlain. Nic to jednak nie pomogło, sytuacya pozostała niewyjaśnioną; dyskusya się przewlokła, Salisbury czekał na żywszy objaw uczuć irlandzkich, Irlandczycy na program Gladstona, a Gladstone na podkopanie powagi konserwatystów. W ten sposób toczona walka przeniosła się za kulisy; wszyscy czują, że nurtujące prądy są nader żywe, bardzo żywotne, ale nikt nie chciał dotąd doprowadzić do wybuchu, gdyż w razie, gdyby sprawcami jego byli Irlandczycy, utraciliby wpływ, Gladstone zaś czekał na przesilenie. Obecnie nadeszła chwila, w której będzie musiał zamanifestować się stanowczo, nie ulega bowiem wątpliwości, iż nie kto inny, tylko Gladstone obejmie spuściznę po lordzie Salisburym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 stycznia.

(G) Prezes Izby poselskiej p. Smolka, zaledwie stanął wczoraj pod wieczór w Wiedniu, aliści otrzymał dowód najłaskawszej pamięci Najj. Pana. Jak zkądinąd wiadomo, odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie gmachu, zwanego *Stiftungshaus*, wzniesionego kosztem Najj. Pana, na miejscu zgorzałego dnia 8 grudnia roku 1881 teatru, w którym to pożarze zginęło 376 osób. Na pamiątkę uroczystości tej wybito medal, którego egzemplarz srebrny dyre[illegible] watnych i familijny[illegible] [illegible] stronie [illegible] tacyatę [illegible] onego, na drugiej zaś nosi napis: *Hominum trecentorum septuaginta sex. qui anno MDCCCLXXXI, die: VIII Decembris theatri incendio perierunt memoriae piisque causis Franciscus Josephus I. MDCCCLXXXV.*

Ustanowiony przez p. Smolkę porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Izby poselskiej obejmuje siedm spraw, mianowicie jeden projekt rządowy i sześć samoistnych wniosków poselskich. Projekt rządowy tyczy się zmiany ustawy z d. 20 czerwca r. 1872 o kosztach nauki religii w wyższych klasach szkół ludowych, mających więcej niż trzy klasy, i w tak zwanych szkołach wydziałowych (*Bürgerschulen*). Ustawa z roku 1872 nie pozostawia wprawdzie co do szkół średnich i co do seminaryów nauczycielskich wątpliwości, kto ponosić winien koszta nauki religii, ale niejasna jest co do wymienionych powyżej dwu kategoryj szkół. Rząd przeto już na ubiegłej sesyi Rady państwa wniósł był projekt, orzekający, że koszta nauki religii w tychże dwu kategoryach szkół, tak samo jak w szkołach średnich i w seminaryach nauczycielskich, należą do wydatków odnośnej szkoły, chyba, że istniałyby przy niej osobne na ten cel fundusze, zapisy lub zobowiązania bądź osób, bądź korporacyj. Zarazem atoli obejmował ów dawniejszy projekt rządowy wiele pomniejszych zmian ustawy z r. 1872. Komisya szkolna Izby poselskiej poodrzucała wszystkie zmiany nieesencyonalne, zatrzymując tylko ów rdzeń projektu rządowego. Nie przyszło je-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LCII.

O złocie, srebrze, pszenicy, owsie i polędwicy wołowej; studyum ekonomiczne przez niefachowego dla niefachowych.

Bardzo miłą i zaszczytną dla piszącego jest rzeczą, jeżeli między nim a czytelnikiem zawiąże się wymiana myśli w ten sposób, że od czasu do czasu ktoś z publiczności zrobi listownie parę uwag o przeczytanym jednym lub drugim artykule, albo zażąda wyjaśnienia jakiej sprawy i t. p. Bardzo też dumny jestem z otrzymanego właśnie listu, którego autor donosi mi, że już sobie wyciął i schował dwa moje fejletony, z których jeden objaśniał terminologię sportu, a drugi zawiłą kwestyę tytułów arystokracyi angielskiej. Szanowny ten czytelnik prosi mnie o informacyę w trzecim jeszcze kierunku; chciałby mianowicie wiedzieć, jak się właściwie ma rzecz z „podrożeniem złota", o którem była mowa niedawno i które ma być przyczyną obecnego przesilenia ekonomicznego. Nic więcej, tylko tyle. Ależ, łaskawy panie, to kwestya, o której często nie wiele wiedzą i ci, co najwięcej o niej rozprawiają; a z drugiej strony, *Gazeta Lwowska* ma między swoimi czytelnikami wielu takich, którzy dwadzieścia razy lepiej obznajomieni są z tajnikami ekonomii politycznej, niż skromny kronikarz. Potrzeba więc nie lada odwagi, ażeby wobec takiego auditorium występować z wyjaśnieniami, przeznaczonemi dla takich jak mój korespondent, ludzi wykształconych, ale zupełnie nie obeznanych z prawidłami systemów monetarnych, cyrkulacyi pieniędzy, gromadzenia się kapitałów i t. d. Skoro atoli potrzeba odwagi, będę ją miał; a więc, zaczynam.

Przedewszystkiem muszę nadmienić, że ktokolwiek zmniejszenie się produkcyi złota i wynikające ztąd podrożenie tego kruszcu połączył z naszą specyalną galicyjską biedą, z tem, na co narzekają nasi gospodarze, ten chciał chyba popisać się głębokiemi i szerokiemi poglądami, obejmującemi całą ludzkość i sięgającemi daleko w historyę wieków przeszłych — ale nie zastanowił się nad tem, że to wszystko, czego w tej mierze nauczył się na pamięć z przetłómaczonej niedawno na język polski broszury Frewena, bardzo mało ma związku ze stosunkami galicyjskiemi. Najpierw Galicya mienia swoje płody nie za złoto, ale za srebro; to ostatnie zaś nietylko nie podrożało, ale nawet potaniało niezmiernie w ostatnich deceniach. Nadto jeżeli przypatrzymy się uważnie wykazowi cen zboża, spostrzeżemy że obniżenie ceny dotyczy właściwie tylko pszenicy i kukurudzy, a więc tych dwóch gatunków, które importowane bywają z Ameryki w coraz większej ilości. Jest to rzeczą nienaturalną, ażeby centnar metryczny pszenicy kosztował tylko tyle, co centnar metryczny owsa, zważywszy, że przenica zawiera o wiele więcej części pożywnych, niż owies. Jeżeli tak dalej pójdzie, opłaci się karmić konia bułkami raczej, niż owsem. Bez względu tedy na produkcyę złota, przyczyną naszej biedy jest konkurencya amerykańska, a polepszenia stosunków spodziewać się możemy dopiero z czasem, gdy konkurencyi tej odjęte będą warunki bytu. Nastąpi to, gdy ziemia w Ameryce wymagać zacznie uprawy coraz kosztowniejszej, a jednocześnie zwiększy się konsumcya miejscowa. Ostrzedz przytem należy przed popularnem ale pozbawionem podstawy narzekaniem, iż Ameryka może tanio produkować zboże, z powodu, iż nie zna podatku gruntowego. Zamiast podatku, pobiera rząd w Ameryce czynsz dzierżawny od ogromnych obszarów, które oddaje pod uprawę. Tej sztuki dokazałby każdy rząd w Europie.

Autor angielski, o którym wspomniałem, zestawia produkcyę złota ze stosunkami przemysłu, handlu i kredytu w taki sposób, że gdybyśmy zamiast złota położyli wszędzie to, co u nas stanowi wartość zamienną, t. j. srebro, wypadałoby się dziwić, dlaczego my właściwie nie czujemy się, jakby w raju. Szanowny czytelnik nie zdał sobie może sprawy z tego, jak bardzo srebro w oczach jego potaniało, przytoczę więc przykład jaskrawy ale zupełnie prawdziwy. W r. 1847 znałem w pewnem mieście na Pokuciu dwóch braci, z których jeden był emerytowanym sekretarzem i nazywał się Śledziński, drugi zaś był rzeźnikiem i nazywał się tylko Śledzionka. Emerytura Śledzińskiego wynosiła trzy „cwancygiery" dziennie; zarobek zaś Śledzionki wynosił dziennie tyle ile mu konsumenci zapłacili za 11 i $^1/_4$ kilo czyli 25 funtów polskich mięsa, t. j. także trzy „cwancygiery". Obydwaj bracia żyją dotychczas, bo jak wiadomo, emeryci i rzeźnicy prawie nigdy nie umierają. Ale jaka to różnica! W r. 1847 pan Śledziński w porównaniu ze swoim bratem był prawdziwym „panem", bo podpisawszy kwit na pensyę 25 każdego miesiąca, już się niczem więcej troszczyć nie potrzebował, podczas gdy Śledzionka trudził się niemało, nim osiągnął równą z tamtym cyfrę dochodu. Dzisiaj Śledziński ma tę samą emeryturę, co wówczas, a Śledzionka ma dziennego dochodu także tylko 11 i $^1/_4$ kilo mięsa, po odtrąceniu tego, co go kosztuje kupno wołów, czeladź, lokal i t. d. Zachodzi tylko ta różnica, że trzy „cwancygiery" p. Śledzińskiego znaczą zawsze tylko 1 złr. 5 centów, podczas gdy 11 i $^1/_4$ kilo mięsa przedstawiają wartość 6 złr 75 centów. Mają więc obydwaj bracia to co mieli, ale teraz Śledzionka jest panem a Śledziński, biedakiem. Pochodzi to ztąd, że produkcya srebra podniosła się bezwzględnie i względnie w sposób nadzwyczajny. Kopało się w latach 1851 do 1860 rocznie 895.009 kilogramów srebra. W roku zaś 1883 wykopano go o dwa miliony kilogramów więcej. Od lat 35, suma produkcyi srebra wyniosła przeszło 12 milionów kilogramów. Srebro nie konsumuje się tak jak zboże lub mięso. Pewna jego część idzie wprawdzie na wyroby przemysłowe, pewna część ginie przez tarcie, nieroztropne zakopanie i t. p., ale większa część zostaje w obiegu. Produkowane więc w tej ilości, srebro tracić musi w stosunku do produktów, ulegających konsumcyi. W wypadku, który przytoczyłem, wartość jego zeszła do jednej szóstej części.

Inaczej trochę ma się rzecz ze złotem, którego ogólna produkcya zmniejszyła się z powodu wyczerpania nadzwyczajnych zasobów w Kalifornii i Australii. W latach 1851 do 1860 wydobywano po 201 000 kilogramów złota; w roku zaś 1883 wydobyto tylko 143.000 kilogramów. Przytem wszystkiem produkcya zwiększyła się w Rossyi z 25 000 na 35.000 kilogramów; w innych krajach z 15.000 na 22.000, a zmniejszyła się tylko w Zjednoczonych Stanach i w Australii, więcej niż o połowę. Zmienił się wskutek

dnak na sesyi ubiegłej do obrad plenarnych nad tym projektem, a zrąd były minister oświecenia, baron Conrad, wniósł go zaraz na początku sesyi teraźniejszej nanowo, i to w brzmieniu uchwał komisyi szkolnej. W jednym tylko punkcie różni się nowy projekt od tychże uchwał. Różnica zachodzi w klauzuli wykonawczej.

Sześć samoistnych wniosków poselskich dostaje się jutro pod obrady także dopiero w pierwszem czytaniu. Pierwszy i zarazem najważniejszy z pomiędzy nich jest wniosek Keila z projektem ustawy nakładającej na skarb samoistny podatek krajowy i gminny od dróg żelaznych, będących własnością lub w zarządzie państwa. Obok ważności, właściwą jest temu wnioskowi pewna trudność wewnętrzna, dla której na zewnątrz także z takiemi wypadnie mu spotykać się trudnościami, iż z góry przewidzieć można, że projekt p. Keila, nigdy nie stanie się ustawą. Wniosek zmierza do zaprowadzenia tej nowości, żeby kraje i gminy pobierały podatek bez zwykłej podstawy wymiaru, którą jest podatek państwowy, a na domiar jeszcze opodatkowane ma być samo państwo.

Wniosek Kreuziga żąda, aby w procesach bagatelnych sąd nie przyznawał stronie wygrywającej zwrotu kosztów adwokackich od strony, przegrywającej sprawę; wniosek Wiedersperga, domaga się ulg w odsługiwaniu jednorocznej wojskowości dla kandydatów medycyny; wniosek Matusza tyczy się płac suplentów przy szkołach średnich; jeden [illegible] Lienbachera, żąda wy[illegible] sierocińskich na hipo[illegible] niższy procent [illegible] szego sądu krajowego; drugi wniosek [illegible] posła, domaga się zmiany w ustawie o podatkach budynkowych w duchu ulg dla chat alpejskich, i dla budynków, które po roku zupełnego niezamieszkiwania ich nadal, także pustkami stoją.

Oto szereg spraw stanowiących jutrzejszy porządek dzienny. Panowie wnioskodawcy pewnie obszernie motywowoć będą każdy swoją sprawę, tak że nie wszyscy dostaną się jutro do głosu; dosyć atoli w pierwszych dwu tygodniach będzie czasu do załatwienia tych i wielu innych spraw w pierwszym czytaniu.

Ze względu na to, że na pierwsze po wakacyach posiedzenie nie przybywa bardzo wiele posłów, p. Smolka nie postawił na jutrzejszym porządku dziennym definitywnego wyboru prezydyum Izby poselskiej. Wybór ten odbędzie się na posiedzeniu następnem. Nie ulega wątpliwości, że prowizoryczne prezydyum ostoi się także w wyborze definitywnym, szczególniej wybór pana Smolki wcale nie jest wątpliwy; wybór jego na prezesa prawdopodobnie będzie jednomyślny, t. j. nikt nie będzie głosował na innego kandydata, a tylko część Niemców narodowców odda białe kartki. Pan Chlumecky ma widoki otrzymać znaczną większość głosów; sprzeciwią się mu wszyscy Niemcy narodowcy; większość nie tak znaczna już będzie miał za sobą p. Clam-Martinitz.

SPRAWY MONARCHII

(Dwa reskrypta p. Ministra wyznań i oświaty.)

Większa część pism wiedeńskich wypowiada uznanie i zadowolenie z powodu dwóch ostatnich reskryptów p. Ministra wyznań i oświaty, z których jeden odnosi się do szkół średnich, drugi do uniwersytetów.

Jak wiadomo z depeszy, w pierwszem rozporządzeniu poleca p. Minister zaniechanie na przyszłość używanego dotąd w klasyfikacyach numerowania, czyli tak zwanej lokacyi uczniów według wyników nauki, a poprzestać tylko na zwykłem stopniowaniu (nota celująca, pierwsza, druga, trzecia). *Fremdenblatt* uzasadnia w ten sposób postanowienie p. Ministra: „Nie brakło u nas nigdy pomiędzy nauczycielami przeciwników numerów lokacyjnych. Ustanowienie tej rangi szkolnej, wymagało najdziwaczniejszych sztuczek rachunkowych, a wynik zależał nieraz od okoliczności ubocznych, które, według czysto pedagogiczno-dydaktycznego ocenienia, nie powinny mieć wpływu na rangę ucznia. Lokacye — jak wiadomo — uskuteczniano według sumy bardziej lub mniej korzystnych not, co miało być dokonanem zapomocą prostego dodawania i dzielenia. Ale cóż miał czynić nauczyciel, jeżeli przypadkiem ten sam wynik do kilku uczniów trzeba było [illegible] względ[illegible] młodzieży stało zupełnie na równi, to nie pozostawało nic innego, jak obliczyć ilość absencyj, a w ostatecznym razie uciec się do abecadłowego porządku nazwisk uczniów. Sam sposób przepisanego obliczenia, dowodzi czysto mechanicznej strony tej numeracyi. Zachęcała ona do gonienia za pojedyńczemi dobremi notami, ze szkodą równomiernego całkowitego wykształcenia, pobudzała w fałszywym kierunku ambicyę uczniów i próżność rodziców."

Presse zaś pisze: W kołach nauczycielskich uznano już od dawna jako fakt, iż czysto mechaniczna strona porządkowania uczniów, jak ono znajdowało wyraz w numerach lokacyjnych, i zliczanie różnych not było powodem licznych niedogodności. Lokacya stawała się wielokrotnie powodem niemiłych zajść pomiędzy młodzieżą i była źródłem wielu niesprawiedliwości. Jedna zła nota wystarczała, aby uzdolnionego i pilnego ucznia cofnąć o kilkanaście numerów, co naturalnie zniechęcało go tylko i pozbawiało ochoty do pracy.

O drugim reskrypcie, w sprawie uniwersytetów, zakomunikowanym nam wczoraj w streszczeniu, tak pisze *Pol. Corr.*: „P. Minister wyznań i oświecenia wydał właśnie, jak się dowiadujemy, rozporządzenie w sprawie uregulowania terminów dla imatrykulacyi i inskrypcyi uczniów uniwersytetu, tudzież dla postarania się przez nich o potwierdzenie frekwencyi. Dotąd były przeznaczone dla imatrykulacyi i inskrypcyi trzy dni przed a 14 dni po prawem przepisanem rozpoczęciu każdego półrocza; o potwierdzenie frekwencyi można się było starać w ostatnich 14 dniach każdego półrocza. Ponieważ uczniowie przed upływem regularnego terminu poświadczenia, tudzież po rozpoczęciu terminu testowania, wykłady zupełnie zaniedbywali, przeto w skutek zbyt wielkiej rozciągłości tych terminów straconym był faktycznie znaczny okres czasu dla akademickiej nauki. Nowe rozporządzenie tedy wyznacza termin dla imatrykulacyi i inskrypcyi na 8 dni przed i 8 dni po rozpoczęciu się każdego półrocza, a staranie się o potwierdzenie frekwencyi zostaje ograniczonem do ostatnich ośmiu dni każdego półrocza. W ten sposób, w ciągu całego roku szkolnego, zyskane zostaną pełne 4 tygodnie dla akademickiej nauki i przynajmniej w części zostanie usunięte złe, na które się często żalą, ze względu na faktycznie zbyt wielką rozciągłość feryj uniwersyteckich."

I to także zarządzenie — pisze *Presse* — zasługuje ze stanowiska pedagogicznego na zupełną i bezwzględną aprobatę. Ferye słuchaczów uniwersytetów nie są bynajmniej krótkie, a ich ograniczenie do terminu prawem przepisanego może wydać tylko błogie owoce dla uczącej się młodzieży.

Epilog procesu socyalistów w Warszawie.

[illegible] warszawski *Dziennika* [illegible] pisze:

„Jak już donosiłem, akt wy[illegible] warszawskiego sądu wojennego poszedł pod konfirmacyą generał-gubernatora Hurki; Hurko jednak nie skorzystał z przysługującego mu prawa i, chcąc być w zgodzie ze sferami rządowemi, odesłał wszystkie papiery do Petersburga. Zapewne przypuszczał, że w Petersburgu zapatrywać się będą na całą sprawę ze stanowiska jej istotnego znaczenia. Tymczasem w dniu 25 b. m. przyszła z Petersburga rezolucya zupełnie niespodziewana. Wbrew wszelkim przypuszczeniom z sześciu skazanych na śmierć, dwóch zostało ułaskawionych, mianowicie pułkownik Lury i Szmaus, któremu zarzucano zamach na życie Siremskiego. Reszta zaś w liczbie czterech, mianowicie Kunicki, Bardowski, Ossowski i Pietrusiński zostaną straceni. Termin wykonania tego wyroku ostatecznego nie wiadomy. W każdym razie wykonanie śmierci nastąpi w murach cytadeli, w zupełnej tajemnicy",

Czas zaś donosi pod dniem wczorajszym:

Dziś (d. 28 b. m.) straceni zostali w cytadeli warszawskiej, skazani w liczbie sześciu na śmierć, w słynnym procesie socialistów zwanym Bardowskiego. Egzekucya przyspieszoną została o parę dni z powodu wyjazdu gen.-gubernatora Hurki do Petersburga; nie chciał bowiem tej sprawy zostawić niezałatwionej. Egzekucya ta pozostała dotąd dla Warszawy tajemnicą.

Reszta skazanych zostanie już w tych dniach wywieziona na Sybir.

Wniosek koła polskiego w Sejmie pruskim.

Koło polskie w Sejmie pruskim uczyniło do znanego wniosku posłów konserwatywnych, wolno-konserwatywnych i narodowo-liberalnych, nad którym toczyły się wczoraj obrady *(patrz Telegramy)* następujący wniosek:

„Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy, że nie ma żadnego powodu do wypowiadania z góry gotowości uchwalenia żądanych we wniosku posła dr. Achenbacha i towarzyszy środków na przeprowadzenie zamierzonych co dopiero rozporządzeń, a których potrzeba, doniosłość i rozmiar nie są jeszcze określone w żaden sposób;

Zważywszy, że pomieniony wniosek ma oczywiście na celu popieranie w niewłaściwy sposób niczem nie zagrożonych interesów niemieckiej ludności w prowincyach wschodnich państwa, z pominięciem interesów ludności polskiej, a przez to sprzeciwia się wyraźnie artykułowi 4 konstytucyi;

Zważywszy, że przez utrzymanie polskim poddanym Jego Królewskiej Mości, poręczonych im uroczyście międzynarodowemi traktatami i przyrzeczeniami monarchów, [illegible]w do zachowania i opieki ich języka i [illegible]odowości, niemiecko-narodowe interesa [illegible] żaden sposób szkody ponieść nie mogą;

Zważywszy wreszcie, że przeprowadzenie żądanych środków, a mianowicie także uchwalenie środków na wyłączne popieranie kolonij niemieckich rolników i włościan mogłoby wytworzyć niedozwoloną nierówność prawną i pokój i zgodę pomiędzy narodowościami w prowincyach wschodnich poważnie zakwestyonować,

przechodzi izba deputowanych nad wnioskiem dr. Achenbacha i towarzyszy do porządku dziennego.

Berlin, 26 stycznia 1886.

Podpisy wszystkich członków koła polskiego.

Spisek przeciw ks. Aleksandrowi.

Z Filipopola piszą do *Polit. Corr.*: Skutkiem walki, jaką toczą obecnie pisma rządowe przeciw opozycyi, dowiadujemy się rzeczy niezwykłych i nieznanych dotychczas rzeczy. Z zarzutów, czynionych przez te pisma przeciwnikom rządu, pokazuje się, że opozycya w czasie bojów pod Sliwnicą, mianowicie dnia 19 listopada, przeto w czasie, gdy losy wojenne jeszcze się ważyły, odbyła w Sofii zgromadzenie, i powzięła następujące uchwały: 1) Ks. Aleksander ma być zrzucony z tronu; 2) należy starać się o protektorat Rossyi; 3) gabinet ma być obalonym i instalowanym rząd prowizoryczny; 4) z Serbią ma być zawarty bezzwłocznie pokój i przyznane jej odszkodowanie. — Rząd prowizoryczny, który został natychmiast złożonym, otrzymał polecenie udania się z prośbą do metropolity tirnowskiego, który wówczas przebywał w Sofii, aby starał się nakłonić księcia do dobrowolnej abdykacyi, gdyż w taki tylko sposób potrafi uniknąć przymusowego złożenia z tronu. Ponieważ metropolita wzbraniał się podjąć podobnej misyi, i ponieważ z drugiej strony walka pod Śliwnicą wzięła pomyślny obrót dla Bułgurów, uchwały opozycyi straciły racyę bytu i nie zostały wykonane. Książę, który przebywał w obozie pod Sliwnicą, otrzymał widocznie relacye o tym spisku, gdyż, jak wiadomo, udał się pewnego dnia niespodzianie do Sofii, odbył tam naradę z agentami dyplomatycznymi Austro-Węgier i Niemiec, rozkazał spakować wszystkie ważne swoje papiery i kosztowności, i ukrył je w bezpiecznem miejscu, poczem konferował z ministrem wojny i innymi członkami gabinetu, i po kilku godzinach powrócił na pole walki.

Obecne prądy na półwyspie bałkańskim.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: „Wobecnem położeniu na półwyspie bałkańskim, działają dwie jaskrawo sprzeczne tendencye. Z jednej strony znajdujemy małe państwa bałkańskie, któ e spostrzegłszy, iż Europa gotowa bez wielu zachodów udzielić sankcyi dokonanej unii rumelijsko-bulgarskiej, pragnęłaby stworzyć szereg podobnych faktów dokonanych, oddając się nadziei, że w ten sposób urzeczywistniły by swoje ambitne życzenia. Z drugiej strony niedostateczne uznanie przez państwa bałkańskie interwencyi pokojowej, podjętej przez Mocarstwa, obudza w gabinetach rozbawy i wyrabia się przekonanie, że dla utrzymania dyplomatycznego uroku, należy przedsięwziąć natarczywsze środki i całej interwencyi nadać charakter energiczny.

„Położenie nakazuje w istocie tak postąpić, gdyż dążności skłaniających się do awanturniczej polityki państw bałkańskich, zakłócają spokój, a urzeczywistnie objawiających się tendencyj, znaczyłoby niemal

---

tego znacznie stosunek wartości między złotem a srebrem. Stosunek ten wyraża się ceną targu londyńskiego. Pierwotnie płacono 60 *pence* za uncyę *Troy* srebra *standard*. Zrozumialszem będzie, jeżeli powiem, że płacono za 28 i ¾ gramma czystego zupełnie srebra czwartą część angielskiego funta st. Obecnie za tę samą ilość dają zaledwie 46 *pence*, a więc prawie o czwartą część mniej. Otóż im tańsze jest srebro, tem więcej Anglik dostanie go za swój funt i tem chętniej z potrzebami swojemi zwróci się ku krajom, gdzie można płacić srebrem, tak jak n. p. u nas. Na nieszczęście Anglicy posiadają własny kraj, z którym produkcya nasza mierzyć się nie może, a który przyjmuje także zapłatę w srebrze: Krajem tym są Indye Wschodnie. Mają one atoli tę dobrą stronę, że z powodu wielkiego gorąca nie mogą wydawać zboża, właściwego tylko strefie umiarkowanej. Byle więc Ameryka ustąpiła nam z drogi, rolnictwo nasze pocznie na nowo być zajęciem intratnem.

W łatwej do przebaczenia naiwności swojej, niefachowy mój korespondent zapytuje nawiasem, czy nie dobrze by było, gdyby w Austryi zaprowadzono walutę złotą? Nie, nie byłoby dobrze. Biedni ludzie straciliby na tem, bo tracą na każdej zmianie waluty. Bogatsi zaś nicby nie zyskali, bo i w razie zmiany waluty 10 złr. w złocie znaczyłoby jak dzisiaj 12 złr. 60 centów w srebrze. Powstałyby tylko trudności przy obliczaniu takich zwłaszcza zobowiązań, które zawarte zostały dawniej. Ktoś ma n. p. 900 złr. wieczystej renty; wie tedy, że co roku otrzymać ma 10 kilogramów czystego srebra. Wrazie zaprowadzenia waluty złotej powstałaby kwestya, czy na przyszłość miałby otrzymać swoją rentę podług dzisiejszego kursu złota, czyli podług każdorazowego notowania na targu londyńskim. Kwestye takie musiałoby rozstrzygnąć prawodawstwo, przecinając poprostu węzeł gordyjski; co nie obeszłoby się bez szkody dla jednej albo dla drugiej strony. Gdyby n. p. prawodawca powiedział, że zamiast 900 złr. w srebrze należy płacić 750 złr. w złocie, i gdyby za 20 lat srebro wróciło do dawniejszego swojego znaczenia, byłby mocno pokrzywdzonym właściciel renty; gdyby zaś srebro spadło jeszcze bardziej n. p. na 30 *pence* za uncyę, miałby słuszny powód do narzekania ten, który rentę wypłaca. Trzymając się waluty srebrnej, i patrząc na ciągłe podnoszenie się produkcyi srebra, możemy mieć nadzieję, że z czasem zmniejszy się o wiele ciężar długów publicznych i prywatnych; gdyby zaś wszystkie te zobowiązania przeliczono na złoto, nadzieja ta zniknęłaby raz na zawsze. Znikła ona dla państw, które zaprowadziły u siebie wyłączną cyrkulacyę złota, i wyrabia się już nawet doktryna o której wspomina w broszurze swojej p. Frewen, a która byłaby poprostu redukcyą długu publicznego w stosunku, odpowiadającym cenie, jaką miały ziemiopłody wówczas, gdy dług ten zaciągano. Pożyczyłeś mi w r. 1860 wartość dziesięciu korcy pszenicy; oto masz tę wartość — mianoby powiedzieć wierzycielowi państwa i zamiast 120 złr., które od niego wzięto, dać mu tylko 80 złr. Jak dalece postępowanie takie byłoby niesłusznem, pokaże się zaraz z jego zastosowania w wypadku wprost odwrotnym. Cobyśmy powiedzieli, gdyby n. p. który z wierzycieli państwa wystąpił z pretensyą, że w r. 1847 pożyczył wartość 1125 milionów kilogramów polędwicy wołowej i że przeto należy mu się 890 milionów złr., podczas gdy właściwie pożyczka wynosiła tylko 105 milionów. Daną ona była w czasach kiedy korzec owsa kosztował „ewancygiera", wynosiła tedy 300 milionów korcy albo 150 milionów centnarów metrycznych owsa. Dzisiaj, mając 20 milionów centnarów tego ziemiopłodu, możemy spłacić pożyczkę 7 i ½ raza większą, zaciągniętą przeć 40 laty. To samo możemy uczynić, posiadając 120 milionów kilogramów polędwicy wołowej. Za lat 20 stosunek ten zmieni się jeszcze bardziej na naszą korzyść, jeżeli srebro zostanie monetą; od złotej przeto waluty niechaj nas Bóg broni. I niechaj także Bóg broni ludzkość od nowych odkryć, takich, jakiemi były swojego czasu złote pola Kalifornii i Australii. Produkcya złota i srebra powinna wymagać tyle siły fizycznej i tyle uzdolnienia intelektualnego, co każda inna produkcya. W przeciwnym razie, t. j. jeżeli przypadkiem znajduje się gdzie złoto lub srebro, tak, że je poprostu tylko zbierać potrzeba, powstają niezdrowe stosunki moralne i ekonomiczne. Świat dotychczas nie może wrócić do równowagi, zachwianej swojego czasu odkryciami kalifornijskiemi i australskiemi. Nie ma wątpliwości, że gdyby zrobiono nowe takie odkrycia, n. p. w głębi Afryki, to na razie poprawiłyby się stosunki w całym świecie. Nagły wielki napływ złota podniósłby produkcyę przemysłową, ożywiłby handel, stworzyłby kredyt tani i łatwy. Ale trwałoby to znowu bardzo krótko, i nastąpiłaby reakcya, jaką dziś widzimy, tylko o wiele dotkliwsza, bo z czasem ludzie robią wszystko na większą skalę, i na większą też skalę narobiliby sobie biedy.

Jan Lam.

tyle, co zwycięstwa zasad rewolucyjnych, podczas gdy tendencye Mocarstw, które swoje usiłowania łączą dla utrzymania pokoju i powagi traktatów, są w rzeczywistości natury zachowawczej. Rządy europejskie, wystawione dziś mniej lub więcej na nurtujące i podkopujące prądy anarchizmu, mają w tem żywotny, uzasadniony samozachowawczością interes, ażeby przemogły ich usiłowania, zwrócone przeciw ponownemu wybuchowi pożaru wojennego na półwyspie bałkańskim. Mają interes w tem ażeby niedopuścić do ponownych zaburzeń, gdy wojna stłumiona została i muszą się starać o zwycięstwo nad żywiołem, grożącym pokojowi, ażeby zapewnić pokój tym, którzy dają rękojmię powszechnego bezpieczeństwa".

KRONIKA

— **JE p. Namiestnik** Filip Zaleski, przybył dnia 25 b. m., w odwiedziny do JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego do Poturzycy, a dnia 27 b. m. do Sokala, gdzie w towarzystwie hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Artura Potockiego i prezesa Rady powiatowej p. Stanisława Polanowskiego, zwiedził szkołę wydziałowo-przemysłową. JEkscelencya witany był przez c. k. starostę, krajowego inspektora szkolnego, radcę p. Mandybura, inspektora szkolnego okręgowego, reprezentacyę miejską, duchowieństwo i grono nauczycieli. Po wejściu p. Namiestnika do budynku szkolnego, uczniowie odśpiewali hymn ludowy, poczem JEkscelencya oglądał szczegółowo pracę uczniów w rysunkach, modelowaniu, w stolarstwie, tokarstwie i snycerstwie. Po dokładnem obejrzeniu wszystkich oddziałów szkoły odjechał p. Namiestnik do Skomoroch, żegnany przez uczniów śpiewem i okrzykami: „niech żyje!" *mnohaja lita!*

— **Hr. Alfredowa Potocka**, w przejeździe do Wiednia, przybyła wczoraj do Krakowa i zamieszkała „pod Baranami". Dziś hrabina udać się miała w dalszą podróż.

— **JW. p. Marszałek krajowy**, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, udać się ma wkrótce do Konstantynopola.

— **Młodzież akademicka** żegnała przedwczoraj wieczór ustępującego z uniwersytetu profesora dr. Rittnera w przystrojonej pięknie kwiatami sali Czytelni. Świadkami serdecznego pożegnania tego byli pp. profesorowie uniwersytetu z Jego Magn. rektorem na czele.

(S) **Ze świata.** Trzeci z kolei tańcujący poranek czwartkowy u pani Comello udał się wybornie, dzięki doskonałemu kierownictwu p. Stanisława hr. Wiśniewskiego, który prowadził tańce z wielką werwą, ochotą, z prawdziwie młodzieńczym zapałem i ogniem, oraz bardzo dobrej muzyce (fortepian i skrzypce), która stanowczo przewyższa wszystkie dotychczasowe produkcye na balach orkiestry wojskowej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Bal techników,** mający się odbyć dnia 1 lutego b. r., w salach kasyna miejskiego, zapowiada się świetnie, kilkaset biletów już rozsprzedano a ciągłe zgłaszanie się do komitetu po zaproszenia na bal, świadczy wymownie, że bal ten, tak jak i lat ubiegłych zainteresował szerokie koła naszego miasta. — Bardzo ozdobne porządki tańców wykonane zostały na miejscu pod kierunkiem p. Sozańskiego. — Prace około udekorowania sal kasyna już się rozpoczęły a jest wszelka pewność że zjednają sobie ogólny poklask publiczności. — Strona gastronomiczna nie mniej zajęła uwagę komitetu i stanowczo można twierdzić, że zupełne zyska uznanie gości balowych. Biuro komitetu znajdować się będzie dnia 31 stycznia i 1 lutego w hotelu George'a.

— **Gimnastyka żeńska.** Z dniem 1 lutego r. b., w Sokole lwowskim będą otwarte dwa kursa gimnastyczne dla płci pięknej a mianowicie jeden dla dziewcząteк od 8go do 12go roku życia, drugi dla starszych nad 12 lat. Kursa te wejdą w życie, gdy liczba uczennic w każdym kursie co najmniej 20 osób wynosić będzie. Zgłaszające się uczennice będą przyjęte na podstawie świadectw lekarskich, stwierdzających, że wolne są od wad organicznych, które niedozwalają brać udziału w ćwiczeniach gimnastycznych. Do wydawania świadectw jest upoważniony każdy lekarz domowy, ze strony zaś Towarzystwa uproszeni zostali do wydawania świadectw drr. W. Bylicki (ul. Kościuszki l. 7), dr. Z. Kniaziołucki, (plac Maryacki l. 2) i E. Stroynowski (plac Maryacki l. 7.) Wyrażamy przekonanie, że ojcowie i matki, skorzystają ze zdarzonej sposobności i licznie dzieci zapisywać będą.

— **Przewodnik gimnastyczny** jedyne pismo polskie, zajmujące się sprawami gimnastyki i hygieny, które zjednało sobie bardzo pochlebną opinię fachowych pism zagranicznych, podaje w stałej rubryce „urywki hygieniczne" w zwięzłej i przystępnej formie najnowsze rezultaty badań hygienicznych i tym sposobem usiłuje usunąć dotkliwy brak popularnego czasopisma hygienicznego. Wiedząc, że w wychowaniu fizycznem i umysłowem spoczywa dobrobyt narodowy, skrzętnie zapisuje to pismo wszelkie postępy na polu wychowania, aby rodzicom i opiekunom młodego pokolenia ułatwić szczytne ich zadanie.

— **Losowanie dzieł sztuki.** Na odbytem dnia 24 b. m losowaniu obrazów i innych dzieł sztuki w towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, za rok 1885, wylosowane zostały numera akcyj poniżej podanych, na które przypadły, jako wygrane, następujące przedmioty: 29) nr. 618 „Szczęście matki" olejodruk podług Riesl'a, wygrał p. Kraiński Edmund w Leszczowatem, wartość 6 zł. 30) nr. 622 „Las sosnowy" heliodruk podług Marzaka, wygrał p. Tchórznicki Władysław z Porylca, wartość 5 złr. 31) nr. 648 „Główka mieszczki niemieckiej" nr. 2 obraz olejny Harasimowicza Marc, wygrał p. Łomnicki Stanisław w Ulśmierzu, wartość 30 złr. 32) nr. 685 „Główka chłopczyka" obraz olejny Dukszyńskiej Emilii, wygrał p. Lewicki Kazimierz we Lwowie, wartość 100 zł. 33) nr. 689 „Zeszyt rycin" tow. repr. rocznik VI. zeszyt II i III, wygrał p. Siwicki Konstanty z Ceniawy, wartość 6 złr. 34) nr. 715 „Mazepa" szkic z Terrakotty Jul. Bełtowskiego, wygrał p. Dembowski Zygmunt z Rokietnicy, wartość 120 zł. 35) nr. 741 „Pomnik Zborowskiego" obraz olejny Bieszczada Seweryna, wygrał p. dr. Ciesielski Teofil we Lwowie, wartość 20 złr. 36) nr. 747 „Ostatni pochód Hofera" sztych podług Defreggera, wygrał p. Henryk Janko z Hoszan, wartość 5 zł. 37) nr. 779 „Główka mieszczki niemieckiej" nr. I. obraz olejny Harasimowicza Marcelego, wygrał p. Adamowski Jan z Winnik, wartość 30 zł. 38) nr. 788 „Widok Szczawnicy" nr. 2, obraz olejny Gersona Wojciecha, wygrał p. Markiewicz Stanisław we Lwowie, wartości 50 zł. 39) nr. 789. „Jezioro Chiem" staloryt podług Hauscha, wygrał konwent OO. Bernardynów we Lwowie, wartości 5 zł. 40) nr. 807. „Małgosia przed Matką bolesną" sztych podług Liezen-Meyera, wygrała p. hr. Wodzicka Jadwiga z Tyczyna, wartości 2 zł. 50 ct. (D. n.)

— **Na benefis panny E. Russel**, przedstawioną będzie jutro *Traviata.* Jako wkładkę odśpiewa sympatyczna benefisantka mazurek Chopin'a, jak się dowiadujemy, po polsku.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio-południowym, o zmiennej chyżości i średniej temperaturze dnia około 0°, niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, spodziewać się należy opadu znaczniejszego.

= **Od znacznej szkody** uchronił wczoraj wieczorem p. Maryan Chęciński, majster szewski, pana Antoniego Weingartena, starszego kierownika młynarskiego w Stradczu. Spostrzegł on, że ze stojącego na ulicy Jagiellońskiej wozu porządnie ubrany mężczyzna wydobył ręczny kuferek i wszedł z nim do kamienicy. Przywołał więc stójkowego, a gdy mu opowiedział swoje podejrzenie, przytrzymał tenże owego nieznajomego, gdy już wóz tymczasem odjechał z miejsca. Przytrzymanego poznano jako osławionego złodzieja Hawryła Kaczkowskiego z Hermanowa, a po sprowadzeniu go do policyi, przybył wnet także poszkodowany, który odebrał swój kuferek, zawierający 250 zł. gotówką i książeczki kasy oszczędności na 800 zł.

— **Na przestrzeni kolejowej** pomiędzy Skawą a Jordanowem, w powiecie myślenickim, 17-letnia robotnica Wiktorya Łazarkówna, zatrudniona omiataniem toru ze śniegu, nie słysząc nadchodzącego z Chabówki pociągu, pochwycona została przez skrzydła lokomotywy, śnieg odgartujące i wleczona była prawie 2 kilometry, aż do Jordanowa. Nieszczęśliwa uległa zgruchotaniu obu nóg i znajduje się w opiece lekarskiej. Śledztwo sądowe zarządzono. — Na stacyi Maków, w tym samym powiecie, dnia 15 b. m., podczas przesuwania wozów maszyną, odbiegł ku Suchej koniec pociągu nr. 75, złożony z 6 ładownych wozów. Na ostatnim z tych wozów znajdował się hamownik Jan Szczurek. Wysłana za wozami maszyna, przywiozła takowe napowrót do stacyi, gdzie lekarz stwierdził, że wspomnionemu hamownikowi nic się w tym wypadku nie stało.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bonn znany mineralog, prof. Lasaulx; w St. Gallen znakomity pisarz i miłośnik przyrody alpejskiej J. Jakób Tschudi, b. poseł szwajcarski w Wiedniu, w 68 roku życia; w Paryżu powieściopisarz francuski de la Landelle, licząc lat 74; w Upton-park generał angielski sir John Thornton Grant, weteran kampanii krymskiej.

— **Uniwersytet moskiewski** obchodził w tych dniach 131 rocznicę swego założenia.

— **Słownika geograficznego** Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydawanego pod redakcyą pp. Bronisława Chlebowskiego i Wład. Walewskiego, według planu ś. p. Filipa Sulimierskiego, wyszedł zeszyt 73, który zawiera opis miejscowości od Netrebka do Nielubiszki.

— **Silnem trzęsieniem ziemi** nawiedzone zostały d. 23 b. m. rano niektóre okolice Kroacyi, a także sam Zagrzeb. Pewien podróżny obserwował zjawisko w lesie pod Somobor i twierdzi, że z wstrząśnieniami, które trwały 4 do 6 sekund, można było uważać falowanie lasu i chylenie się drzew koronami ku sobie.

— **Królewski bankiet.** Korespondent agencyi Havas opisuje przyjęcie urządzone u króla Annamu w Hué. Po raz pierwszy zdarzyło się, że król Annamu przyjmował w swoim pałacu, i u swego stołu Europejczyków. Zarządził w listopadzie przyjęcie na 35 nakryć dla generała Prudhome, rezydenta francuskiego, naczelników władzy, i wyższych oficerów w Hué i Thuan-Tu. Wszystko poszło bardzo dobrze, obiad podany na sposób francuzki, był całkiem przyzwoity. Na nieszczęście piekielny hałas czyniony przez nadworną muzykę, niedozwolił usłyszeć nikomu mowy, którą miał król podczas festynu. Bardzo ciekawy widok przedstawiała sala. Zaproszeni, w chwili przybycia, zostali przyjęci przez Khin Luve, prezydenta rady ministrów, okrytego orderami, ministra finansów i R. P. Hoanga, wielkiego mandaryna, i tłómacza królewskiego. Wszyscy ci dygnitarze mieli rzeczywiście bardzo wspaniałą postawę, w swoich strojach, haftowanych srebrem i złotem. Tego dnia order *Sapéque*, stanowczo zastępujący dawną dekoracyę żółtego dragona oficyalnie się pojawił. Generał ze swoim sztabem i wielcy mandaryni, ozdobili swe piersi nową dekoracyą, składającą się z trójkąta ze złotej blachy z wisiorkami złotemi i srebrnemi." Król zasiadł pod baldachimem, przy małym osobnym stoliku, wraz z generałem Prudhome. Muzyka złożona z bębnów naciągniętych wężową skórą, z fletów, dzwoneczków, pałeczek uderzanych jedna o drugą, tworzyła oryginalną a bardzo huczną muzykę, w której jednak flet przeważał. Zastawa stołu nie odznaczała się świetnością, zważywszy, że to był stół panującego monarchy, były nawet różne niewłaściwości, jedzenie naprzykład leżało na sewrskich talerzach pysznie malowanych, a na stole paliła się w prostym ołowianym lichtarzu szkaradna łojowa świeca. Pewien mandaryn tłómaczył, że ta świeca paliła się na cześć Boudhy. Ani jeden z cennych przedmiotów będących w posiadaniu króla nie figurował na stołach. Podobno wyszedł rozkaz surowy, żeby wszystko, co cenne, zostało starannie ukryte. O pierwszej z południa zaczęło się galowe przedstawienie, na które już wszyscy oficerowie załogi zostali zaproszeni, i wszyscy, pomimo szkaradnego czasu stawili się na czas oznaczony, w słusznem przypuszczeniu, że to pierwszy, a niewątpliwie i ostatni raz król Annamu czyni podobny zaszczyt europejczykom, tak sprzeczny ze wschodniemi obyczajami, według których, monarcha powinien jak najmniej być widziany, aby w całej pełni mógł zachować urok swojej potęgi. Dawny król, poprzednik obecnego, nigdy nie ukazywał się publicznie. Sala teatralna przedstawia ogromną przestrzeń prostokątną; z trzech stron otaczają ją stoły, na czwartej stronie znajdują się drzwi przez które wchodzą artyści; akcya odbywa się pośrodku sali. Król zasiadł na tronie, mając po prawej i lewej stronie swoich gości. Każdy z zaproszonych miał przed sobą talerz pomarańcz, i annamickich ciastek, które mogą być bardzo dobre, ale ich nikt nie kosztował; oprócz tego stała karafka z *choumchoum*, (szkaradny napój) i filiżanka z herbatą, którą, co pięć minut, sługa dolewał, nie kładąc cukru. Sztuka, którą przedstawiano, był to według słów tłómacza, wielki przegląd sceniczny. Całkowite uznanie należy się aktorom, chórzystom i śpiewakom za porządek, jaki podczas przedstawienia zachowywali, obracając się z całą swobodą i znajomością rzeczy na scenie, szkoda tylko, że kostiumy ich nie były pierwszej świeżości, co psuło bardzo ogólne wrażenie całości. Przedstawienie trwało dwie i pół godziny, i w końcu monotonnem się stawało dla europejczyków nieznających języka narodowego. Czasami krzyki wydawane przez chórzystów z towarzyszeniem głośnej muzyki, czyniły niewypowiedziany hałas. O pół do czwartej wszyscy się rozeszli a król udał się do swoich apartamentów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 28 stycznia.)

(*L*) Przewodniczący prezydent p. Dąbrowski, odczytał następujący reskrypt wys. Namiestnictwa:

„Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 b. m. najmiłościwiej udzielić Towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, najwyższej koncesyi do zbudowania i utrzymywania w ruchu zaprojektowanej kolei lokalnej ze Lwowa na Rawę ruską do granicy Państwa pod Tomaszowem. O czem się Reprezentacyę m. Lwowa na podanie z d. 18 stycznia 1882 wniesione do Tronu, a sygnowane przez Najj. Pana w skutek polecenia wys. Ministerstwa handlu z dnia 24 z. m. i 12 b. m. zawiadamia.

Następnie oznajmił p. prezydent, że w przyszły czwartek rozpoczną się obrady nad budżetem m. Lwowa na rok 1886, a aż do uchwalenia budżetu, upoważniła Rada magistrat do asygnowania należytości koniecznych dla prowadzenia zwyczajnego gospodarstwa.

Jako nagłą sprawę przedstawił p. Soleski sprawę tyczącą się szkoły żeńskiej, czteroklasowej, wydzielonej z ośmioklasowej żeńskiej szkoły wydziałowej. Dotychczas mieściła się ta szkoła w gmachu ratuszowym i nie miała odrębnej nazwy. Wczoraj uchwaliła Rada nadać tej szkole nazwę im. Konarskiego, a w celu jej pomieszczenia uchwaliła polecić magistratowi, ażeby przeprowadził stosowną adaptacyę budynku, obecnie miejskiego, a niegdyś p. Stahla przy ulicy akademickiej.

Na pomieszczenie dwóch kompanij piechoty, uchwaliła Rada wynająć od dr. Lilienfelda realność przy ulicy Kleparowskiej na 5 lat, za czynsz roczny 3.450 zł.

Kontrakt z chemikiem miejskim przedłużono na 1 rok i podwyższono mu płacę miesięczną na 125 zł., prolongowano również na 1 rok kontrakt z p. Stankiem co do eksploatacyi kamieniołomu w Wiszence.

Karnawał w Warszawie

przed kilkudziesięciu laty.

(Ciąg dalszy.)

Wogóle panowała wówczas moda balów dziecinnych i kostiumowych. O innych księżna prawie nie wspomina.

„Głównie dzieci balują w tym karnawale—(12 lutego 1809 r.) Od Trzech Króli bale dziecinne następują po sobie nieprzerwanym ciągiem; był u pani Stanisławowej (Potockiej), u Zosi (Ordynatowej Zamoyskiej), u księżny Sapieżynej, a teraz u pani Chodkiewiczowej ma być bal kostiumowy. Jadzia (Zamoyska, żyjąca dziś jeszcze marszałkowa Leonowa Sapieżyna) wystąpi jako Indyanka, ramiona, ręce i nogi obnażone, sandałki ponsowe, szarawarki z czegoś *extra* cienkiego, cienka jak mgła koszulka haftowana złotem, sztylecik z dyamentami i turban ponsowy ze złotem. — Kickie mają przy sobie małą siostrzyczkę, pulchną, tłuściutką, białą, radziłam przebrać ją za kwiaciarkę: biało, kosz na plecach kwiatów pełny wyżej głowy. Anusi Sapieżance (późniejszej ks. Adamowej Czartoryskiej) poradziłam strój amerykański: buciki i krótką tunikę szaro zieloną, na głowie pióra, łuk ze strzałami na plecach. Drugą małą Sapieżankę, jako bardzo słabowitą, trzeba *extra* pakować; będzie więc występowała jako turecka Żydówka. Sanguszkówna nie wiem jak będzie, ona i Anna (Sapieżanka) ciągle rywalizują ze sobą, to jest, do tego czasu ich matki rywalizowały za nie. Ks. Sanguszkowa sześćdziesiąt dukatów dała Dupost'owi za 6 lekcyi tańca udzielonych jej córce, przecież po tych lekcyach nie tańczy ani odrobiny lepiej, bo nie ma ucha."

Inny znów bal kostiumowy już dla samych dorosłych, odbył się w styczniu 1811 r. u p. Bronikowskiej. W kostiumach tańczono kontredansa, z trzech kółek mniejszych złożonego. Panie: Bronikowska, Potocka, Antoniowa i Feliksowa Potockie, przebrane były za arabki, Teresa Kicka w stroju Anny Boleyn, „mała Zabiełłówna" jako Zefirek, pani Sobolewska (ministrowa) jako fenicyanka, ale księżnie nie podobało się wielce, że w jednej czwórce każda z pań miała odmienne przebranie, „te osobistości miały minę, jak gdyby z czterech końców świata razem, nie wiedząc po co spędzone."

Co piątek odbywają się bale u pp. Witosławskich, Obożnych w. k., dawnych sąsiadów Puław, o których księżna głównie dla tego wspomina, że jej przywodzą na pamięć i dom rodzinny: więc choć to „liche baliki", księżna tańcuje na nich, bo „oczyma duszy widzi przecież coś puławskiego". „Ale zaprawdę, niedobrana była kompania. Była panna Smętna (?), pani Kobelińska i ks. Jabłonowska, Bajkow, Loewenstern i Heffele, ja i pani Opinogórska (Krasińska), Fiszerowa, pani Piotrowa Potocka i różne, różne figury, które znajdując się razem, wydawały się tem mniej więcej zdziwione. Sam Witosławski dobry *extra* człowiek, lecz kiedy tańczy w krótkim czarnym, fraczku, z cienkiemi, także czarnemi nóżkami, to tylko podłożyć grzankę, a będzie istny kwiczoł pieczony."

Co za olbrzymi półmisek kwiczołów powstałby dzisiaj z naszych danserów!

Za najlepszego tancerza uchodził w ówczas młody Henryk Dembiński, późniejszy generał. „To mu zdobyło pewny rodzaj sławy — pisze księżna — która zapewne doda mu odwagi wkręcić się do salonów towarzystw."

Wielkie powodzenie miały wówczas maskarady, czyli jak je zwano reduty. Od-

bywały się co tydzień w teatrze przy placu Krasińskich, a cały świat arystokratyczny pilnie na nie uczęszczał: „Dziś wszyscy idą na redutę — pisze księżna 10 lutego 1812 r. — Księżna Jabłonowska pierwszy raz w życiu ma tam być i wyobraża sobie, że to jest niezmierna przyjemność. Zapewne nawet wojewodzinę skusi szał karnawałowy i włoży maskę! Ja wszystkich obejrzę, a potem pójdę spać...“

O kilku jeszcze świetnych balach ówczesnych, wspomina w listach swych księżna. D. 25 stycznia 1808 r. był „bal ogromny i wcale piękny“ u pani Stanisławowej Potockiej. Apartament, lokal, jak wiesz moja mamo, bardzo piękny, *extra* był oświecony, damy ustrojone ślicznie, a kolacya wspaniała. Osobliwie wielka była obfitość ostryg i ogromnych szparagów. Inny znów bal był u p. Sołtykowej, ale ten „extra sztywny i nudny“, bo gospodyni domu „musi zawsze z kimćiś wojować, a teraz wojuje z pp. Stanisławami Potockiemi. Ładny dał balik pan de Witt, zaliczony przez księżnę do najweselszych zabaw w tym karnawale. „Były w salonie kwiaty, a mianowicie, buldeneże tak wielkie i piękne, jak jeszcze nigdy nie widziałam i bardzo wiele innych przecudownych kwiatów, co mnie zaraz za serce ujęło. To też powiedziałam pani Adamowej Walewskiej, że będąc na jej miejscu, zarazbym poślubiła właściciela tylu i tak ślicznych kwiatów...“ Dla czego zaś to księżna powiedziała, objaśnia inny ustęp jej listu... „Pan de Witt daje znowu wielki bal dzisiaj (18 stycznia 1809 r.)... Pani Adamowa już rozwiedziona, łaskawa jest teraz dla niego...“

„Pani Jezierska matka, z okazyi ożenienia syna z panną Jelską, także dawała fetę. Ta feta była wielce zabawną i podobną do rozdziału romansu angielskiego, kiedy bogaty mieszkaniec City, poślubiwszy dziewicę wielkiego świata, ale ubogą, sprosi do siebie na bal wszystkie *higs relations* swej małżonki. P. Jelska w pelerynie z orzechowego atłasu, przednie miny robiła i w około ukłony rozdawała. A pani Sołtykowa niejednego i niejedną przy okazyi złajała...“

„W ostatni poniedziałek był bal kostyumowy u pana Bignona. [Rezydenta francuskiego, znanego dyplomaty i autora głośnych w swoim czasie Pamiętników, w których jest bardzo wiele szczegółów o owoczesnem towarzystwie warszawskiem.] Ja miałam suknię krepową, na głowie rodzaj daszka z welonem, a spodem złote bąbelki spadające na czoło. Cesia (Bedalówna), zrobiła sobie jakiś strój z przenicowanej sukni swojej siostry, a Marynia (Dzierżanowska) była za wieśniaczkę ruską, w starej krepowej sukni, z welonem na głowie. Te nasze kostiumy wyglądały o wiele lepiej, aniżeli my same przypuszczałyśmy, ubierając się, a przytem nic nie wydałyśmy i tylko ja cztery złote zapłaciłam za kampankę (galonik) szychową, którą był obszyty welon. Pan Kamieński, który spisywał wszystkie kostiumy, zapytał mnie, jakiej narodowości strój ja przybrałam?—Jest to strój *Czupigrała*, odrzekłam, narodowości zamieszkałej nad brzegami morza Kaspijskiego. Uwierzył mi dobrodusznie i zapisał moje objaśnienie, które jako dowcip obiegało podczas balu z wielkiem powodzeniem. Krążyło po salonach pana Bignon'a mnóstwo Hiszpanów według wspomnianego wyżej przepisu, mnóstwo pasterzy i pasterek. Księżniczki Czartoryskie były przebrane za berżerki, miały małe kapelusiki z daszkiem przypięte, suknie przybrane zielono, z różowemi kokardami i masą kwiatów; młodziutkie panny Grudzińskie (późniejsze: W. Ks. Konstantowa i generałowa Chłapowska) i Rautenstrauchówny, miały jednakowe stroje greckie, ks. Radziwiłłówna była kapłanką arkadyjską, z małą kadzielnicą w ręce, w której płonęły wonności; otoczona kłębami dymu weszła z takim krzykiem, że gospodarz p. Bignon myślał, że dom gore. Tłok był niesłychany na tym balu, to też wszyscy byli niezmiernie zmęczeni konceptami na stroje, które jednak niezbyt zabawę ożywiły.“ (d. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

Jadwiga, opera w 4 aktach. (Libretto ułożone według dramatu Szujskiego muzyka Henryka Jareckiego).

(Dokończenie.)

Antrakt między trzecim a czwartym aktem wypełnia pompatyczny i efektownie instrumentowany polonez. Stanowi on całość zupełnie skończoną i nie pozostaje w żadnym muzykalnym związku z operą. Zaznaczamy to wyraźnie ze względu na rozpowszechnione mniemanie, iż antrakt ten posiada wszelkie cechy uwertury i tylko kaprys kompozytora nie umieścił go na początku opery. Każdy średnio muzykalny człowiek, wie doskonale, iż uwertura musi mieć ściśle określoną formę, a tej żadną miarą z formą poloneza identyfikować nie można. Najwymowniejszym w tej mierze argumentem jest sam fakt, iż polonez ten skomponował Jarecki z okazyi obchodu dwóchset-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Zamieszczenie go w operze, zwłaszcza w tem miejscu, uważamy za myśl bardzo szczęśliwą.

Pierwsza scena czwartego aktu ukazuje nam podziemny kurytarz krakowskiego zamku. Zjawiają się Gniewosz i Elza. Rozmowie ich towarzyszy znany nam z drugiego aktu polonezowy motyw Gniewosza a treść jej stanowi udzielona Gniewoszowi wiadomość, iż królowa dzisiaj jeszcze zamierza potajemnie zaślubić Wilhelma. Gniewosz odchodzi, aby zanieść tę nowinę księciu, który tymczasem zamyślony i zachwiany w swej wierze w miłość Jadwigi, innemi drzwiami wchodzi na scenę. Romans Wilhelma bardzo ładny, chociaż wyznajemy otwarcie, iż rażą nas w nim niektóre ustępy tekstu. Zdania takie jak n. p. „matka jej płocha, więc i ona płocha, francuzka krew w jej żyłach płynie“, dziwnie brzmią w spokojnej i pełnej ekspresyi kantylenie. Ustępem pod każdym względem znakomitym jest za to arya Gniewosza. Powiedzieliśmy już na samym początku naszego sprawozdania, iż partyę Gniewosza kompozytor opracował *con amore* i uposażył w liczne muzykalne piękności. Piękności te występują w całym blasku w aryi z aktu czwartego. Nadewszystko cenimy w niej dosadną i we właściwej mierze utrzymaną charakterystykę. Nadto wyborna deklamacya, piękna melodya, świetna i wielce oryginalna instrumentacya czynią z niej prawdziwe muzykalne arcydzieło. Z orszakiem niewiast wchodzi Jadwiga. Oczekuje ona Wilhelma, który nadejść ma niebawem. Odgłos dzwonu, poruszonego przez Gniewosza, ma być dlań hasłem. Tymczasem w miejsce Wilhelma zjawiają się wojewoda, starosta i inni polscy panowie, a ci na klęczkach błagają królowę, aby oddała rękę swą Jagielle. W duszy Jadwigi odbywa się gwałtowna walka między miłością a obowiązkiem. Z chwilą, kiedy, ten ostatni zwycięża, podnosi się w głębi dekoracya i oczom widza ukazuje się wnętrze katedry wawelskiej. U stopni ołtarza widać Jagiełłę. Wśród okrzyków „Chwała i cześć na wieki“, zasłona spada. — Fnał czwartego aktu jest i pod muzykalnym względem kulminacyjnym punktem opery. Zawiera on w sobie pierwszorzędne piękności, a do tych zaliczamy przedewszystkiem partyę Jadwigi, *arioso* wojewody i chóry. Librettu zarzucilibyśmy tu niedostateczne uwidocznienie momentu zdrady Gniewosza. Z tego, jak się scena ta oczom widza przedstawia, trudno domyśleć się, że to on właśnie panów polskich w miejsce Wilhelma sprowadził do podziemia.

Pozostaje nam jeszcze dodać słów kilka o ogólnem wrażeniu, jakiego doznaliśmy po wysłuchaniu całości. Jarecki podziela dolę wszystkich dzisiejszych kompozytorów. Jest on eklektykiem — chociaż w najlepszem tego słowa znaczeniu. Operą tą, nie wprowadza on sztuki na nowe tory, ani też stylu jego nie cechuje nadzwyczajna jakaś odrębność, niemniej jednak przebija się w Jadwidze szlachetna indywidualność kompozytora. Znachodzimy w niej nie mało świeżych i pięknych pomysłów a szata, w jaką kompozytor pomysły swe ubiera, zawsze jest dobrą, często nawet wykwintną. Tu i owdzie zdarzy się wprawdzie ustęp nieco szkicowo traktowany należy to jednak przypisać szybkości z jaką Jarecki zazwyczaj pracuje. Nie małą zaletą nowej opery jest konsekwentne stopniowanie dramatycznych i muzykalnych efektów. Daje ono wszelką rękojmię stałego powodzenia, a tego życzymy dziełu temu z całego serca.

Jan Gall.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** Dnia 29go stycznia 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·25—7·30, żyto 5 do 5·50, jęczmień 4.—7.—, owies 5.65—6.—, groch 5·20—9.—, wyka 5·—5.65, rzepak 9.25 do 10.20, lnianka 8.50—9.50, koniczyna czerwona 40—49, koniczyna biała 45-55, koniczyna szwedzka —.67.

Tarnopol, Pszenica 6.15 - 7.20, żyto 4·80—5.10, jęczmień 4.85—5 95, owies 5.10 do 5·30, groch 6 do 9·—, wyka 4.85 5.20, rzepak 8.—10.05, lnianka 8.—9.50, koniczyna czerwona 38.—46.50, koniczyna biała 46—54, koniczyna szwedzka —. - .

Podwołoczyska, Pszenica 6.—7.55, żyto 4·85-5 30, jęczmień 4.—5.70, owies 5 do 5.45, groch 5.—8.75, wyka 4.50—5.25, rzepak 8.—10, lnianka 8.—9.25, koniczyna czerwona 35—50, koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.00—7.50, żyto 5 15.—.5.65, jęczmień 5.—6, owies 5.— 5.35, groch 6—9.25, wyka 5.20—5.60, rzepak 10. do 10·20, lnianka .—.—, koniczyna czerwona 40 -50, koniczyna biała 46—56, koniczyna szwedzka —.—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5—10 nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 21.30—22.65.

Usposobienie spokojne, gotowa pszenica w pięknym gatunku poszukiwana.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj w godzinach południowych odbyło się u Najd. Cesarzewiczowstwa przyjęcie dam.

Najd. Arcyksiężna Klotylda i Najd. Arcyksiążę Stefan przybyli wczoraj z Poli do Wiednia. Na dworcu kolejowym zebrali się dla powitania Dostojnych Państwa Najd. Arcyksiążęta: Albrecht, Rainer, Karol Salwator, dwaj ostatni z Małżonkami, wreszcie książęta Koburscy, Filip i Ferdynand.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent dr. Smolka poświęcił gorące i zaszczytne słowa pamięci zmarłych członków Izby, Jarosza i Wickhoffa, a zgromadzenie przez powstanie dało wyraz swojemu współczuciu. Prezes gabinetu hr. Taaffe przedstawił Izbie p. Ministra wyznań i oświecenia, dr. Gautscha. Przedłożenie rządowe w sprawie nauki religii w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich przekazano osobnej komisyi złożonej, z 24 członków, a wnioski pojedynczych posłów odesłano do właściwych komisyj.

Następne posiedzenie odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Z Pesztu telegrafują, iż p. Tisza wraz z ministrami handlu i skarbu uda się jutro do Wiednia, celem obradowania dalej nad sprawą ugody i poinformowania się u p. Ministra hr. Kalnokyego w kwestyi położenia zewnętrznego.

W Izbie węgierskiej interpelował dep. Raicz ministra handlu, czy ma wiadomość o projekcie rządu niemieckiego co do zaprowadzenia monopolu spirytusowego, czy gotów jest zbadać tę ważną kwestyę ze stanowiska finansowego, ekonomicznego i moralnego, a to w związku z innemi podatkami konsumcyjnemi, i czy nie ma zamiaru wnieść przedłożeń o obniżeniu ceny soli, uchyleniu monopolu tytoniowego i zaprowadzeniu monopolu spirytusowego.

Konserwatywno - narodowo - liberalna większość Izby deputowanych sejmu pruskiego, odrzuciła 248 gł. przeciw 148 głosom wniosek, domagający się zaprowadzenia tajnego głosowania przy wyborach do Izby i rad miejskich.

Kraj zaznaczając rozmaite pogłoski o projektach środków administracyjnych, mających na celu uregulowanie pobytu w cesarstwie poddanych zagranicznych, donosi o podjętym jakoby przez władze miejscowe projekcie, na mocy którego obcy poddani, stale w Rossyi zamieszkali, obowiązaniby byli płacić rocznie za kartę pobytu 50 rs., zaś przedsiębiorstwa w ręku takich obcych poddanych pozostające, byłyby pociągnięte do opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku 25 prc. od czystego dochodu z nich osiąganego.

Według depesz z Konstantynopola, projekt ugody pomiędzy Turcyą a ks. Aleksandrem, zawierać ma następujących sześć punktów: 1) Książę mianowany będzie na pięć lat reprezentantem sułtana w Rumelii wschodniej. 2) Gdy księciu nie wolno rezydować w Filipopolu, zamianuje więc bułgarskiego generalnego gubernatora, na którego mianowanie sułtan przyzwoli. 3) Książę mianowany będzie muszirem i uda się do Konstantynopola, ażeby złożyć hołd sułtanowi. Ażeby nie być w konieczności noszenia feza, mianowany będzie książę generałem kawaleryi, której strojem głowy jest kołpak. 4) Książę zobowiązuje się punktualnie wypłacać haracz, przypadający od Rumelii wschodniej. 5) Turcya obsadzi Burgas jednym tureckim batalionem, który znajdować się będzie pod bezpośredniemi rozkazami księcia. 6) Książę zrzeka się panowania nad włościami położonemi w górach Rodopu.

Według dalszych informacyj, punkta wymienione zostały prawie przyjęte, i trudność zachodzi z innej strony. Oto książę żąda zastosowania konstytucyi bułgarskiej do Rumelii i wcielenia milicyi rumelijskiej do armi bułgarskiej. Porta chce dopuścić tylko do rewizyi statutu organicznego a wcielenie milicyi do armii bułgarskiej odrzuca zupełnie.

Według *Polit. Corresp.* rozporządzenie administracyi marynarki angielskiej, ażeby dokonano blokady wybrzeży morza Czerwonego w celu niedopuszczenia transportów broni dla Sudanu, zostało według doniesienia z Aleksandryi przeprowadzone. Całe pasmo wybrzeży podzielone zostało na sekcye, nad którem baczną straż pełnić mają wojenne statki Cygnet, Starling, Falcon, Delphin i Kondor.

Z Paryża donoszą: Podniesione przez *République Franç.* oskarżenie przeciw przewadze w kawaleryi, w korpusie oficerskim żywiołu szlacheckiego, któremu ten dziennik zrobił zarzut nieprzychylności dla republiki, odniosło skutek. Minister wojny Boulanger zarządził przesiedlenie kilku pułków kawaleryi pomiędzy Tours a Nantes i Pontivy. Pisma konserwatywne nazywają artykuł *Rép. Fr.* denuncyacyą i potępiają rozporządzenie ministra.

Rząd postanowił nie sprzeciwiać się amnestyi w formie zmodyfikowanej przez samą frakcyę radykalną. Obecnie jednak prawica nie będzie głosować za wnioskami z powodu wykluczenia od amnestyi agitatorów wyborczych.

Z Petersburga zapewniają *Polit. Corr.* że prace uregulowania granic rossyjsko-perskich zostały ukończone bardzo korzystnie dla Rossyi, która bierze w posiadanie znakomitą linię strategiczną z dwoma punktami komunicyjnemi w Gurmak i Arven. Świeżo nabyte przez Rossyę terytoryum, liczy około 25.000 ludności, przeważnie turkmeńskiej, która nie życzyła sobie wcale pozostawać dłużej pod panowaniem perskiem.

O przesileniu ministeryalnem w Anglii, donoszą z Londynu: P. Gladstone ma być gotów przyjąć utworzenie gabinetu bez względu na to, czy Hartington zechce lub nie, zasiadać w jego ministerstwie. Plan jego zadowolenia Irlandyi ma być wykończony nawet w szczegółach i otrzymał, jak zapewniają uznanie Chamberlaina i Morleya. Parnelliści nie mogli lub nie chcieli dotychczas powiedzieć, czy i Parnell aprobuje plan Gladstona. Z Gladstonem głosowali z jego dawnych kolegów: Chamberlain, Dilke Harcourt, Mundella, Grosvenor, Playfair, Trevelyan, brat Spencera i młodszy Selborne. Z dawnych więc kolegów odłączyło się tylko trzech.

Pall Mall Gazette pisze o Salisburym: „Spełnienie obowiązków urzędowych, szczególniej w polityce zagranicznej, dowiodło niezwykłej bystrości umysłu lorda, energii w postanowieniach i jednostajnej baczności, co stanowi jaskrawy kontrast z nieśmiałą i zawsze chwiejną polityką jego bezpośredniego poprzednika.

Standard pisze: Obalany przez pana Gladstona rząd, ustępuje z honorem i pozostawi p. Gladstona wobec trudności, do których sam najwięcej się przyczynił. Nie obarczamy Gladstona winą za politykę wschodnią, umiał on szczerze i otwarcie uznać zasługi Salisburyego i wątpimy, żeby zechciał przedsiębrać inną politykę na wschodzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Wczorajszy bal dworski, w którym wzięli udział: Najj. Pan i Najj. Pani wraz ze wszystkimi Najd. Arcyksiążętami i Arcyksiężnemi, był w całem znaczeniu świetny; Najj. Państwu przedstawiono na tym balu członków rozmaitych poselstw, tudzież ich małżonki.

Wiedeń, 29 stycznia. Nieznany jakiś człowiek zbliżył się wczoraj do przechadzających się po głównej alei w Praterze Najdost. Arcyksiężniczek Małgorzaty, Maryi Anunciaty i Elżbiety, córek Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i położył swoją rękę na ramieniu Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty, która nadzwyczaj się przestraszyła i krzyknęła. Zuchwalca aresztowano natychmiast i zaprowadzono do komisaryatu. Zdaje się, że indywidnum te cierpi pomieszanie zmysłów. Człowiek ten znajduje się dotychczas w areszcie policyjnym i pod obserwacyą lekarską.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Starszy radca budownictwa, Franciszek Wild, otrzymał za gorliwą czynność przy inspekcyi budowy gmachu parlamentarnego, order korony żelaznej III klasy. Radca budownictwa, Antoni Maliński, otrzymał przy przeniesieniu go na własną prośbę w stan stałego spoczynku; za wierną

i skuteczną służbę, order Franciszka Józefa.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Deputowany dr. Plener, zaręczył się z baronową Eoetvoes, córką znanego patryoty węgierskiego.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Pułkownik br. Kaulbars przybędzie jutro ponownie do Wiednia.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Najnowsze telegramy z Aten, przedstawiają stan sprawy greckiej, jeszcze ciągle, jako bardzo krytyczny. Przesilenie gabinetowe w Anglii, miało ożywić zapały wojenne Greków.

Wiedeń, 29 stycznia. *Polit. Corresp.* donosi: Jutro, a najdalej pojutrze, pojawią się w zatoce Suda eskadry wszystkich mocarstw europejskich. Rząd angielski wydał już stosowny nakaz a zarazem otrzymał zawiadomienie od innych rządów, że i one wydały swoim flotom odpowiednie polecenia. Flota europejskich mocarstw liczyć będzie około 20 okrętów.

Budapeszt, 29 stycznia. W Izbie niższej odpowiedział Tisza na oskarżenie wniesione przez deputowanego Szabo przeciw dyrektorowi domen, Podmaniczky'emu, że chodzi tu o 48 morgów pola, które rząd w właściwym czasie wypuścił w dzierżawę po $10^1/_2$ zł. od morga, a uczynił to wówczas, gdy miejscowe władze orzekły, że można od morga spodziewać się tenuty dzierżawnej w wysokości około 10 zł. Szabo utrzymuje, że dzierżawca w drodze cesyi odstąpił kontrakt dzierżawny, i wziął za to po 32 zł. od morga, podczas gdy przy nowej licytacyi wynosiła najwyższa kwota ofiarowana, tylko $11^3/_4$ zł. Tisza, co do swojej osoby, po dokładnem zbadaniu aktów, jest przekonany o prawidłowem postępowaniu oskarżonych urzędników, ale mimoto odstępuje akta prokuratoryi państwa, ażeby urzędników oczyścić od wszelkich podejrzeń, albo też, ażeby, w razie istnienia słusznych podstaw, wdrożyć postępowanie karne przeciw winnym.

Budapeszt, 29 stycznia. Wody w rzece Marosz opadają szybko; mocno zagrożone miejscowości Lippa, Radna i t. d. są już wolne od niebezpieczeństwa; mieszkańcy wracają do swoich zagród

Warszawa, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Generał gubernator Hurko wyjechał dzisiaj do Petersburga. Podróż ta pozostaje podobno w związku ze zmianami w ministerstwie rossyjskiem.

Berlin, 29 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu pruskiego rozpoczęły się obrady nad znanym wnioskiem Achenbacha i towarzyszy (ze stronnictwa konserwatywnego, wolnokonserwatywnego i narodowoliberalnego) w sprawie polskiej. Po uzasadnieniu wniosku przez posłów konserwatywnych Raucha i Haupta, którzy poddali surowej krytyce ostatnie rozprawy w parlamencie niemieckim (nad wnioskami w sprawie wydaleń) a przedewszystkiem wystąpienie posłów wolno konserwatywnych, zabrał głos ks. Bismark

Ks. kanclerz przypomniał przyrzeczenie królewskie dane przy wcieleniu dzierzaw polskich do Prus, które to jednak przyrzeczenia skutkiem bezustannych politycznych agitacyj straciły zupełnie racyę i stały się prawie niemożliwemi do spełnienia Agitacya polska wydawała się mowcy zawsze bezustannem niebezpieczeństwem i zniewoliła go do poszukania czucia z Rossyą. Polacy podtrzymują i usiłowali zawsze i to nie bezskutecznie podżegać zagranicę przeciw Prusom. Rząd nigdy nie zezwoli na odbudowanie Polski. W tej mierze powtarzam z dawniejszym moim kolegą, który prawdopodobnie będzie nim znowu niebawem (Gladstonem) „precz z rękami“ (*Hände weg!*)

W tym kierunku nie poczynimy ustępstw nawet na włos I w ciągu walki kościelnej Polacy odgrywali bardzo podejrzaną rolę. Kto nie chce stać na straży państwa, nie może niczego od niego żądać. W wiekach średnich pozbawiano praw i opieki każdego. kto negował przynależność państwową. Wyznanie nie ma nic wspólnego ze sprawą wydalań. Ponieważ nie powiodło się pozyskać Polaków dobrocią, potrzeba ścieśnić i skrępować żywioł polski, a powiększyć żywioł niemiecki Taki to jest powód wydalań. Na tej drodze rząd wytrwa pomimo uchwał parlamentu niemieckiego. Nim mowca pozwoli na to, aby ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, doradzać będzie cesarzowi i rządom związkowym, aby, o ile na to zezwala konstytucya i ustawy, wyswobodzono się z pod polityki obstrukcyjnej parlamentu niemieckiego. Nazwałby każdego ministra tchórzem, któryby nie dołożył wszystkich swoich sił, celem ratowania ojczyzny przed niebezpieczeństwem.

Berlin, 29go stycznia. Według poznańskich dzienników, arcybiskupem poznańskim miał zostać proboszcz z Królewca, Dinter.

Berlin, 29 stycznia (*Tel. pryw.*) Proboszcz ks. Dinter z Królewca mianowany arcybiskupem gnieznieńsko-poznańskim, liczy lat 50, jest Niemcem włada jednak językiem polskim.

Z Rzymu donoszą, iż teraz, gdy sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu została załatwioną, przyjdzie kolej na załatwienie spraw zasadniczych.

Bukareszt, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rokowania pokojowe rozpoczną się tutaj d. 2 albo 3 lutego.

Bukareszt, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Jutro mają tu przybyć wszyscy komisarze wyznaczeni do podjęcia rokowań pokojowych.

Sofia, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rząd bułgarski zamówił ponownie 40.000 karabinów Berdana i w tych dniach otrzymał 48 dział Kruppa, tak, że obecnie posiada Bułgarya przeszło 173 dział.

Belgrad, 29 stycznia. Mijatowicz wyjeżdża w sobotę do Bukaresztu w celu podjęcia rokowań pokojowych.

Ateny, 29 stycznia. Rząd odpowiedziawszy już, według życzenia posła angielskiego, na notę rządu angielskiego, nie jest obecnie zdecydowany, czy ma także odpowiedzieć na zbiorową notę mocarstw, które nie żądały odpowiedzi.

Ateny, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Chrześciańska ludność Krety uchwaliła rezolucyę, zawiera jącą trzy punkta. W pierwszym punkcie domaga się ta ludność połączenia Krety z Grecyą; w punkcie drugim powiedziano, że to połączenie jest warunkiem utrzymania spokoju na Krecie; w trzecim punkcie domaga się ludność doręczenia tej rezolucyi właściwym rządom.

Ateny, 29 stycznia. Odbywa się obecnie wymiana not między poselstwem angielskiem a Deljanisem, wskutek oporu ze strony ostatniego. Opisowi sceny, jaka miała odegrać się przy wręczeniu telegramu Salisburyego, podanemu przez jeden z tutejszych dzienników, zaprzeczają, przyczem jednak postępowanie posła angielskiego nazywają ogólnie nietaktownem.

Konstantynopol, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Porta zamówiła mundury, obuwie i bieliznę dla 150.000 ludzi.

Paryż, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według dzienników paryskich, nie otrzyma Gladstone zezwolenia Królowej do wciągnięcia członków stronnictwa radykalnego do gabinetu.

Rzym, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Eskadra włoska która zarzuciła właśnie kotwicę u wybrzeża sycylijskiego, weźmie udział w wspólnej demonstracyi flot przeciw Grecyi, gdyby Mocarstwa uznały potrzebę takiej demonstracyi.

Rząd francuski nie powziął dotychczas jeszcze uchwały co do udziału Francyi, w ewentualnej wspólnej akcyi Mocarstw.

Londyn, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska o gabinecie Hartingtona, który byłby mniej więcej identycznym z gabinetem Gladstona.

Londyn, 29 stycznia. Rząd oznajmił obu Izbom, że o uchwale zapadłej we wtorek w Izbie niższej, złożył królowej relacyę, poczem królowa powołała do siebie Salisbury'ego. Rezultat przed poniedziałkiem nie będzie ogłoszony i aż do tego dnia odroczono parlament.

Londyn, 29 stycznia. (*T. p.*) Obie Izby parlamentu angielskiego zostaną dzisiaj odroczone do poniedziałku, a do tego czasu królowa poweźmie prawdopodobnie uchwałę w sprawie przesilenia gabinetowego. Mówią, że królowa nie okazuje zbytecznej ochoty do powołania na nowo do gabinetu Gladstona.

Mowa ks. Bismarcka w sprawie polskiej.

Wiedeń, 29go stycznia. Według obszernego telegramu *Neue fr. Presse* oświadczył ks. Bismarck, że ustęp mowy tronowej o Polakach, zawiera przekonanie rządu pruskiego, iż w zasadach, jakich przestrzegano, począwszy od r. 1840 co do wschodnich prowincyj, ma zajść zmiana. Prusy nie są odpowiedzialne za stan, w jakim objęły polskie prowincye w r. 1815 po kongresie wiedeńskim. Hardenberg mniemał, że można w tych prowincyach rządzić łagodnie. Proklamacya Fryderyka Wilhelma wypowiedziała tylko zasady, według których prowincye te miały być rządzone, ale król ten nie przyjął zobowiązania na wieczne czasy. Owe zasady musiały z czasem zupełnie upaść w skutek zachowania się tamtejszej ludności. (*Zaprzeczenia z centrum*).

Ks Bismarck odczytał memoryał głównodowodzącego w Poznaniu generała Grollmana z r. 1832, który po doświadczeniach poczynionych w czasie powstania polskiego z r. 1830—31 doradzał usilnie zastosowanie systemu germanizacyjnego. Ówczesny energiczny system został jednak uchylony od r. 1840, przez króla Wilhelma IV, który sprzyjał Polakom i którego, w czasie podróży po Poznańskiem chciała szlachta polska przekonać, iż Polacy niewinnie są prześladowani. To pełne zaufania przeświadczenie królewskie zostało wzmocnione ruchem rewolucyjnym w r. 1846, pomimo to jednak istniał ciągle stan prawny, który zapewniał Polakom swobodę i wolność. Niemieckie sympatye dla Polaków były zawsze wypływem niemieckiej dobroduszności w sprzyjaniu wszystkiemu, co pochodzi z zagranicy i inklinacyi do występowania przeciw rządowi, na którem to polu Polacy właśnie bywają zawsze sprzymierzeńcami wszystkich opozycyonistów. W tym to okresie, przyjaźnych dla Polaków uczuć, po roku 1840, wygrywano polskie melodye i gotowano gorące przyjęcia polskim emigrantom. Sympatye takie utrzymały się od r. 1848 do 1862. Właśnie lat temu 23, jak na tem samem miejscu byłem obecny na rozprawach w sprawie polskiej. Objąłem wprawdzie wówczas rządy w celu działania przeciw stronnictwu postępowemu, dążenia moje jednak były skierowane ku temu, aby dokonać rozwoju narodowo-niemieckiego państwa.

Publikacye o mojej działalności w Frankfurcie dowiodły, iż miałem zamiar służenia Niemcom w duchu narodowym, i że w tej mierze nie dałem się zbić z tropu żadnemi przeszkodami. Nie przeczę, iż wielu dążyło do takiego samego celu, jednakże obok tego starało się zapewnić bądź dla swoich idei, bądź dla swoich stronnictw ważną rolę. Wszak powiedział jeden z tych, których wtajemniczyłem w moje plany i który już dla samego swojego stanowiska urzędowego powinien był mnie popierać: „*Der Mensch macht meine Politik, und macht sie falsch*“. (*Wesołość*). Już dawniej opowiadał on, jakoby było moją ideą: „nie na drodze pokojowej, lecz krwią i żelazem stworzyć Niemcy“. Musiałem występować przeciw powodzi szyderstw, urągania i nienawiści w Sejmie, oraz przeciw nieufności obcych. Występowano przeciw mnie z powodu konwencyi z dnia 8 lutego 1863 r., zawartej w czasie powstania w której stanąłem w obronie polityki rossyjskiej i którą dlatego tylko zawarłem, iż będąc posłem w Petersburgu nabrałem przekonania, iż gabinet rossyjski był jedynym, po którym mogłem się spodziewać, jeżeli nie poparcia, to przynajmniej tolerancyi dla mojej narodowej polityki. Musiałem przeto utrzymywać z Rossyą dobre stosunki.

Napaści, jakich celem byłem w sejmie, mowy Virchova, który to poseł zapowiedział drugi Ołomuniec, oświadczenie Waldecka, iż jeżeli prawdą jest, że rząd pruski oddaje Rossyi żandarmskie usługi, a nie okrywa się rumieńcem wstydu, to nie warto być Niemcem. Wszystko to zachęcało gabinet francuski do akcyi dyplomatycznej przeciw Prusom i wpływało na opinię publiczną w Anglii, gdzie jedynie przyjaźna dla Niemców postawa Russela ochroniła nas przed wojną. W końcu i Anglia, ów nasz dawny sprzymierzeniec zwróciła się przeciw nam i nakłoniła Francyę, aby niedopuścić do wykonania naszej konwencyi.

Jest to myśl niegodna rządu poczuwającego się do siły. Ale zyskaliśmy przychylność Rossyi i gdy w r. 1867 groziła wojna z Francyą, było to w naszej mocy uderzyć wspólnie z Rossyą. Ale król i ja byliśmy zawsze za tem, ażeby nie inaczej, jak tylko własną siłą i bez czyjejkolwiek obcej pomocy stworzyć państwo niemieckie, tak samo, jak nasze rozprawy z Austryą odbyły się tylko w cztery oczy. Natomiast zwalczała nas tutaj, podczas polskiego powstania, do ostateczności, lewica, a przewódcy opozycyi — jak to wykazały tajne francuskie dokumenta, które podczas wojny w r. 1870 wpadły w moje ręce — byli nawet w porozumieniu z francuskimi posłami. Wówczas oświadczyli Polacy, że odbudowanie Polski w granicach z r. 1772, jest ostatnim celem, jest ewangelią Polaków, a Windhorst pochwalił to d. 16 stycznia 1886, powiedział bowiem, że jeżeli Polacy legalnemi środkami osiągną to, do czego dążą, to nie może im tego brać za złe. Od owego czasu stali się oni wprawdzie potulnymi, ale ażeby Polacy zrzekli się swoich aspiracyj, tego nie możemy się spodziewać. Otrzymają oni tutaj opiekę władz, do której mają prawo, ale skoro tylko tutaj, w Prusiech, poruszą kwestyę polską, zawołam z Gladstonem: *Hands off!* Ani na włos nie ustąpimy im tutaj! Walka o byt między dwoma narodowościami, skazanemi przebywać na jednej i tej samej glebie, nie ustała w ciągu późniejszych czasów. Czasy te nie były dla Polaków chwilą stosowną do pojednania.

Ruch polski czyni niewątpliwie postępy. Pytają, jak to było możliwem przy rzekomo wielkiem poparciu niemieckiego żywiołu przez rząd? Wszakże poparcie udzielone przez opozycyę Polakom, jest może jeszcze silniejsze? W dziesięć lat po r. 1863 wziął przewagę ruch polski w skutek poparcia go przez katolicki wydział ministerstwa wyznań (*zaprzeczenia ze strony centrum i Polaków*). Wydział ten miał czystą cechę polonizującego organu w obrębie administracyi pruskiej.

Dlatego uważałem za rzecz konieczną znieść ten wydział. Była to w ogóle droga, po której wszedłem na pole walki religijnej, walki, do której nie miałem ochoty. Zamiast strzedz praw króla, strzegł katolicki wydział ministerstwa wyznań praw katolickiego Kościoła i polonizmu, przeciw królowi. To drugie było możliwe przy wolności, jaką dawały ustawy państwowe. W parlamencie znajduje się większość, która nie może stworzyć nic pozytywnego, a która jest zgodną tylko w negowaniu podwalin państwa i jest skłonną do walki przeciw rządowi.

To też powiadamy, według starego niemieckiego przysłowia: „*Wer nicht deichen will, muss weichen!*“ Wszyscy ci, którzy negują państwo i jego urządzenia, muszą być pozbawieni jego opieki. My jesteśmy za słabi, ażeby pozbawić ich prawa i opieki; ale nie potrzebujemy bronić tych, którzy nie poczuwają się do żadnych obowiązków. A gdybyż choć te dwa miliony Polaków stały same! Ale opierając się o inne państwa i stronnictwa, stanowią Polacy większość, w której upatruję niebezpieczeństwo dla dalszego naszego rozwoju; z drugiej zaś strony, my Niemcy mamy mało rozwinięte poczucie narodowościowe a przytem pociąg do wszystkiego, co obce.

Język niemiecki wyparty został ze wszystkich krajów, w których dawniej zajmował miejsce. Z północnych krajów, w których niegdyś zajmował panujące stanowisko, ustąpił. Alzatczycy sądzą się z prawdziwą dumą lokajską wyższymi od swych plemiennie pokrewnych Szwabów, ponieważ przodkowie ich walczyli pod Napoleonem I. Niemiec, który był w Paryżu, uważa się i dziś jeszcze za istotę wyższą, a w Czechach i Węgrzech wyrzekają się Niemcy swych posiadłości. W Polsce najwięksi przeciwnicy niemieckości noszą niemieckie nazwiska. Polscy duchowni nie chcą według dochodzącego mię dziś doniesienia, przyjmować konfirmowanych, którzy zostają w służbie niemieckiej i odmawiają przyjęcia dopóty, dopóki są w tej służbie. Niechże więc nas nikt nie obwinia, że znaglamy do kulturkampfu. Zarzucano nam w parlamencie, że wydalaliśmy żydów; bylibyśmy się stali podejrzani pod względem wyznaniowym, gdybyśmy byli tylko Polaków katolickiego wyznania wydalali. Myśmy wydalili żydów tylko z powodu ich polskiej narodowości; z powodu religii nie prześladujemy nikogo. (*Niepokój na lewicy i w centrum.*) Takich oczywistych faktów nie zdyskredytujecie nawoływaniem szyderskiem przed publicznością. Ażeby rekapitulować wszystko, powiem, iż zostajemy pod wrażeniem, że nadzieje nasze, ażeby ludność polską, albo przynajmniej jej przywódców, polską szlachtę pozyskać dla Prus, były błędem, któremuśmy ulegali przez 45 lat i że odstąpić od tego jest obowiązkiem rządu państwowego. Staraniem naszem będzie, ażeby w okolice te sprowadzić ludzi pewnych. Cel ten może być osiągnięty z jednej strony przez pomnożenie ludności niemieckiej, a z drugiej strony przez umniejszenie polskiej. Do tego ostatniego celu nie mamy żadnego innego prawnego środka, jak wydalenie tych, którzy nie są przynależni do kraju. Mamy przekonanie, że dość mamy naszych własnych Polaków. Pomiędzy temi obcemi żywiołami, znajduje się może wielu pożytecznych, niewinnych robotników, ale jest także wielu, którzy prowadzą polską agitacyę pod ochroną ustaw pruskich zręczniej, niżby to mogli czynić z rossyjskiej swojej ojczyzny.

W Austryi mogą oni to także czynić, ale właśnie dlatego przybywają z Rossyi żywioły agitacyjne. Z powodu tej agitacyi cierpi przecie także rząd rossyjski. Chcemy zatem wydalić obcych Polaków, ponieważ dość mamy swoich. Pod tym względem jesteśmy z naszymi sąsiadami w zgodzie, i trzymać się tego będziemy z bezwzględną energią, chociażby miało nastąpić jeszcze i dwadzieścia rezolucyj parlamentarnych. Sprawczynią ruchu jest głównie szlachta polska. Posiada ona w Poznańskiem około 650.000 hektarów, z dochodem okrągłym z jednego hektara około 15 mark, a zatem około 3 miliony talarów czystego dochodu. Pytanie tedy, czy bezpieczeństwo państwa nie miałoby dla Prus wartości 100 milionów talarów, ażeby od polskiej szlachty wykupić te posiadłości. Jeżeli państwo wywłaszcza, ażeby budować koleje i twierdze, w Hamburgu burzy całe dzielnice, ażeby otrzymać wolną przystań, dla czegożby więc nie miało państwo tyle poświęcić, ażeby niemieckość i pokój na wschodzie zabezpieczyć?

Panowie ci mogliby sobie potem nabywać ziemie w Galicyi albo pojechać sobie z gotówką swoją do Monaco. Mówię o tej możebności tylko dla tego, ażeby pomiędzy publicznością zastanawiano się nad nią i żeby pomyśleli o tem także Polacy, czy niezechcieliby sami kiedyś postawić podobnego wniosku (*wesołość*). Zaproponujemy im środki, ażeby te dobra zakupić, które mogą być z wolnej ręki sprzedane, a na odpowiednich dobrach osadzić niemców pod warunkiem, żeby utrzymanie niemieckości zagwarantowali, a zatem Niemców z żonami Niemkami. Komisya nieustająca, bezpośrednio pod ministerstwem stanu, z wybranymi jednak reprezentantami obu Izb Sejmu, prowadziłaby kontrolę nad użyciem owych dóbr do celu wskazanego.

Chcemy dalej Polakom, jako urzędnikom i żołnierzom dać sposobność wżycia się w niemieckich prowincyach, a pod warunkiem nie żenienia się z Polkami, chcemy im dać możność osiedlenia się w tych prowincyach. A więc planem naszym jest: przez zakupno dóbr, przez szkołę i wojsko sprowadzić zwrot ku pokojowym stosunkom, a środki na te cele — dopóki parlament prowadzi politykę abstrakcyjną — znajdziemy w pożyczkach; Prusy będą musiały pomódz sobie samym.

Gdy wzrokiem sięgnę w przyszłość, widzę, że nie jest ona całkiem wolną od niebezpieczeństwa, i to niebezpieczeństwo nie grozi nam z zewnątrz, lecz w stosunkach wewnętrznych. Na pomoc socyalnych demokratów, Polaków i Alzatczyków nie możemy liczyć, i nie jest bynajmniej rzeczą niemożliwą, że jeszcze raz narodowości niemieckiej będziemy musieli bronić przeciw koalicyi antiniemieckich mocarstw.

Zagranica spekuluje na nasze rozdwojenie. Po takim wewnętrznym rozwoju, tak jak go wykazuje parlament niemiecki, możliwem jest, iż rządy związkowe będą zmuszone baczyć (głosem podniesionym) *nequid respublica detrimenti capiat* i poczyni kroki, aby zabezpieczyć rozwój państwa przed większością parlamentu (*sensacya*).

Nie należę jeszcze do adwokatów podobnej polityki, nim jednak przyzwoliłbym na to, aby rozwój sprawy ojczyzny uległ zastojowi, dałbym cesarzowi i książętom związkowym radę w powyższym duchu, a ten minister byłby tchórzem, któryby nie posiadał odwagi ratowania państwa nawet wbrew woli większości. (*brawo! na prawicy*) Na razie jestem panom wdzięcznym za uprzejmość, jakiej dowiedliście uczynieniem powyższego wniosku. (*Przeciągłe sykanie na ławach lewicy — entuzyastyczne oklaski na prawicy, Lewica woła: Oto chór landratów!*)

Wiedeń, 29go stycznia. Bal dworski odbył się z niezmierną świetnością. Sala ceremonialna w zamku cesarskim o godzinie ósmej wieczorem poczęła się zapełniać. O godzinie 9tej przybył cały Najw. Dwór, a po przedstawieniach licznych dostojników Najj. Państwu, bal otwarty został. Po raz pierwszy ukazała się na balu Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya i tańczyła z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem. Najj. Pan zaszczycił kilka osób rozmową, a między innemi hr. Taaffego i namiestnika gen. Kraussa. Po kadrylu Najw. Dwór opuścił salę a świetny bal zakończył się przed samą północą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·50, Anglo-Austr. 115.40 Union' ık 79 30 Kolej Karola Ludwika 219·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.92, 6% listy zastawne banku krajowego 90 75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 1·24 Napoleondor 10·02. Rubel papierowy — Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 28 stycznia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·89 do 7.91 zł., rzepak (sierpień—wrzesień — , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 150·50, do —·—, żyto —·— m., spirytus 37·90 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 stycznia 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	75	222	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	25	227	25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	50	89	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	40	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 26 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.25	84.40
luty-sierpień	84.15	84.30
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.40	84.55
kwiecień październik	84.40	84.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169 80	170.30
„ „ 1864 po 50 złr.	169.25	169 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.30	112.50

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.90	104.40
Węgier	104.—	104.50

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	229.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	477.—	479.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2302	2307
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	22[illegible].25	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.25	265.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115 —	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.25	17.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.80
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.50
Salma po 40 zł, m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.75	39.25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 35	126.80
Paryż za 100 fr.	50.10	50.2[illegible]

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 28 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	—
„ „ „ w srebrze	84	20
Renta w złocie	112	15
5 prc. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	297	40
Londyn	126	30
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukąt cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

Licytacye.

L. 16767. (596 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 18 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Swilczy położonej, (ciała tabularnego niestanowiącej), wedle wyk. hyp. 679 własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 2545. (602 2—3)

Niżankowicki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, ż dnia 10 marca 1886, o godzinie 10 rano, dla zaspokojenia wierzytelności przamyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników 83 zł z pn., sprzeda egzekucyjnie całą realność i pół realności w Wituszyńcach pod nr. 15, wykazami hipotecznemi 181 i 183 księgi gruntowej Wituszyńce objęte, dłużnika Jana Wójcika własne, za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 685 zł. 68 c.

Wadyum 69 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 25 maja 1885.

L. 19783. (598 2—3)

Dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1886 godzina 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinowie położonych, ciała tabularne l. 326, 379, 383 stanowiących w sprawie Franciszka Wallnera, przeciw Franciszkowi i Reginie Honczom pto. 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 925 zł. w. a

Wadyum 92 zł. 50 ct

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej, sprzede będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejsz-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m.-deleg

Sambor, dnia 20 grudnia 1885

L. 10042. (590 2—3)

Celem ściągnięcia należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum. 306 zł. 25 ct. w. a. z pn., przedsięwziętą zostanie dnia 29 marca i 30 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie rano w B. IV, przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Dobesławce z przyległ Tracz vel Michałówka w tutejszym powiecie położonych, wykazu hipotecznego l. 108 objętych, a Seliga Scharfa i Mordka Bolch wera własnych.

Cenę wywołania poniżej której rzeczone dobra sprzedane nie zostaną, stanowi wartość takowych przy udzieleniu pożyczki w sumie 50758 w. a. przyjęta a wadyum sumę 5076 zł. w. a.

W razie bezskutecznego upływu powyższych terminów wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 4 maja 1886, 10 godzina zrana w B. IV.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

O czem się między innymi i A. L. Winklera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież i tych wierzycieli którzyby po dniu 13 września 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Freudenberga.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 5 listopada 1885.

M. 3870. (450 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności według lwh. 267 w połowie, według l. w. h. 268 w $^{2}/_{6}$ częściach według l. w. h 269 w $^{2}/_{12}$ częściach. według l. w. h. 270 w $^{1}/_{4}$ części i według l. w. h 275 $^{2}/_{24}$ częściach Reginy Wnętrzak własnej, pod nr. kons. 119 w Gilowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej protokołem według rezolucyi tutejszo-sądowej z dnia 24 października 1884 l. 5140 egzekucyjnie oszacowaniej.

Na tych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się równocześnie, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 kwietnia 1886, o godzinie 4 popołudniu, na którym to terminie niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani dędą.

Cenę szacunkową stanowi kwota 410 zł. 64$^{1}/_{2}$ ct,

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

Slemień, 30 grudnia 1885.

L. 7104. (420 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 423 zł. 87 ct. w a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15 ks. gł. gm. kat. Cichowa objętej a własność dłużnika Joachima Lisowskiego stanowiącej na dniu 29 marca 1886, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś 200 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym do przejrzenia

Niepołomice, d. 28 grudnia 1885.

L. 7467. (413 2—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod nr. 378 w Rzeszowie położonej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 marca i 16 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 378 w Rzeszowie położonej, lwh. 328 objętej.

Cena wywołania 18229 zł. 8 ct.

Wadyum 1822 zł. 91 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułozenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termim dnia 27 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych, jest adwokat dr. Illasiewicz z substytucyą adw. dr. Reicha.

Rzeszów, 17 grudnia 1885.

L. 20030. (627 2—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanej kolei Arcyksięcia Albrechta w kwocie 400 zł. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 117 i 242 miasto w Stryju położonych, dłużnika Eliasza Finkelsteina własnych, protokołem de praes 28 lutego 1885 l. 2963 ocenionych, ciało tabularne stanowiących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania obu połów realności stanowi cena szacunkowa 4688 zł. 49 ct w. a., a wadyum kwotę 250 zł. w a.

2. Do sprzedaży tej wyznacza się 2 termina na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1886' każdym razem o godzinie 10 rano, przy którym realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Gdyby ceny szacunkowej osiągnąć nie można, natenczas ustanawia się dla ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 8 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipotecznych pod tym warunkiem się wzywa, iż w razie niejawienia się za przystępujących do wniosków jawiących się wierzycieli uznani będą.

3. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

4. O tem uwiadamia się obie strony i wszytkich hipotecznych wierzycieli, zaś tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 20 października 1885 weszli, do rąk kuratora adw. Baczyńskiego z zastępstwem adw. Błońskiego.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 16 grudnia 1885.

L. 11026. (624 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Agaty Lachowej w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w dniach 15 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna na sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 56 w Biczycach Piotra Zawiślana własnej.

Cena wywołania wynosi 736 zł. 19 ct., poniżej której realność ta sprzedana nie będzie.

Wadyum 74 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 27 kwietnia 1886 o 4 po południu.

Kurator wierzycieli niewiadomych adw. dr. Janczura.

Reszta warunków do przejrzenia w w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 8 grudnia 1885.

L. 54795. (631 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 180 zł., 180 zł., 180 zł., 180 zł. i 4374 zł. 64 ct. z pn., odbędzie się dnia 11 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do masy spadkowej Wolfa Meisels, wedle wykazu hip. 141 należących dóbr Brusno stare w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach, dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4975 zł. 80 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Schaff mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 17021. (519 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 151 w Tukawcu położonej, wedle wyk hip. 151 dłużnika Jakóba Męstrali syna Bartłomieja własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej sumy 425 zł. wa.

Wadyum wynosi 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 17391. (587 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 28 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya dóbr Sieniawa wedle wyk. hip. l. 443 karta B. poz. 15 Szczęsnego Trzcińskiego własnych, z wykluczeniem parceli, gruntowej z kompleksu dóbr Sieniawa jak dom. 158 pag 252 n. 40 haer. wydzielonej i jak dom. 523 pag. 121 n. 1 haer. osobne ciało tabularne stanowiącej w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 16998 zł. 58 ct. wa. zpn. Dobra te zostaną na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cena wywołania 124110 zł. wa.

Wadyum 6205 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1885.

L. 15345. (443 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 1 kwietnia i 10 maja 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności pod lwh. 207 tudzież $^{2}/_{3}$ części posiadłości pod lwh. 686 w Chrzanowie, masy spadkowej Piotra Mąsiora własnych, na zaspokojenie sumy 358 zł. zpn. Jakubowi Diamant należnej.

Cena wywołania $^{3}/_{5}$ części realności nr. 207, 2227 zł. 23 ct. wadyum 222 zł.

Cena wywołania $^{2}/_{3}$ części realności pod nr. 686, 232 zł. 48 ct, wadyum 23 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 24 listopada 1885.

L 15850. (545 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 638 zł. 29 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 281 w Kupczyńcach położonej, Mojżesza Einlegera własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1800 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 10195. (555 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1155 złr. 3 ct. zpn. odbędzie się na rzecz wys. Skarbu w tutejszym sądzie d. 10 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Wiśniczu.

Cena wywołania 925 zł.

Wadyum 93 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 31 grudnia 1885.

L. 14097. (572 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 zł. odbędzie się na rzecz Emila Frischa i Pauliny Bichterle w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 2 marca, 2 i 21 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jakóba Fröhlicha własnej pod l. 25 w Majkowicach w powiecie bocheńskim położonej ł. wyk. hipotecznego 25 objętej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 30 listopada 1885.

L. 5378. (523 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Oleksy Lasytczuka imieniem własnem i jako spadkobiercy ś. p. Maryi Lasytczuk przeciw masie leżącej ś. p. Jurego Drahiruk pto 736 zł. itd. zpn., odbędzie się w dniu 2 marca, 30 marca i 4 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Żabiu pod l. 616 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy leżącej ś. p. Jurego Drahiruk własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 425 zł. wa.

2. Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct. wa.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 1 października 1885.

L. 8264. (547 2—3)

W sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu, przeciw Chai Sucher o 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 1035 w Horodence, w dniach 15 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1886, o 8 przed południem.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, d. 30 listopada 1885.

L. 16237. (444 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 1400 zł. z pn., od Józefa Faerbera Sinie Kurtzowi w Chrzanowie się należącej, odbędzie się dnia 11 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 191 w Jaworzniu dłużnika własnej.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, d. 27 listopada 1885.

L. 12078. (554 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Todresa Silberpuscha w kwocie 600 zł. wa. zpn. przeciw Schai Gutherzowi wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya wschodniej połowy realności pod nr. 315 st. 182 now. II część w Sniatynie położonej, wedle tom. V. str. 14 poz. wł. VIII ks. grunt. Szaje Gutherza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 258 zł. wa., wadyum 25 zł. wa.

W razie gdyby połowa tej realności na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została wtedy sprzeda się ją i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po dzień 27go października 1885 na sprzedać się mającej połowie realności prawa rzeczowe nabyli, na ręce kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 19 listopada 1885.

L. 62868, (504 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 894 zł. 60 ct. i 894 złr. 60 ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 18 marca i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ferdynanda Pietscha wedle dom. 145, pag. 34 n. 14 haer. należących realności pod l. 327¼, 328¼, 329¼, 330¼ i 331¼ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 60.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzec lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reiss mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 9316. (540 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 137 złr. 76 ct. aw. zpn. ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w tut. c. k. sądzie w jednym terminie w dniu 17 marca 1886 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności w Szybalinie pod l. k. 164 subr. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wasyla Nasypanego własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Brzeżany, dnia 30 grudnia 1885.

L. 7947. (551 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w resztującej kwocie 666 zł. 48 ct. aw. odbędzie się w dniach 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Markowej pod lk. 321 położonej lwh. 261 objętej Jakóba Chomy własnej.

Cena wywołania 2100 zł. aw.

Wadyum 210 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gotlieba z Jarosławia.

C. k sąd powiatowy

Przeworsk, 31 października 1885.

L. 14338. (573 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a względnie niespłaconych 18 rat zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Maryanny Palej i Michała Zeughäusera własnej, pod l. 12 i 95 w Dąbrówce w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 12 i 95 objętych.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 grudnia 1885.

K. 16764. (542 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Łące położonej, wedle wyk. hip. l. 280 gm. kat. Łąka Wawrzeńca Kurdziela własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 złr. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1350 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za sumę 850 zł.

Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 18 czerwca 1886 o godz. 10 rano celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 135 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 61936. (531 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności rat: 510 zł. 90 ct, 510 zł. 90 ct. i resztującego kapitału 11.330 złr. 53 ct. z przyn. odbędzie się dnia 4 marca 1886, 8 kwietnia 1886 i dnia 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Sary, Samuela, Freidy Meller i Heneze Wahl wedle wyk. hipotecznego nr. 173 należącej realności pod l. 199 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 22.783 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2278 zł. 30 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczaae być nie mogły, adwok. dr. Fläschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dornbach mianowauy został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 530. (583 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 3293 zł. 27 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 marca, dnia 8 kwietnia i dnia 6 maja 1886. każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie przymusowa licytacya do Mirli Ornstein, Julii Ornstein zam. Wechsler Fryderyki Ornstein zamężnej Byk i Józefa Herscha 2 im. Ornstein wedle dom. 51 pag. 77 n. 10 haer. dom. 51 pag. 78 n. 12 haer. i dom 67 pag. 96 n. 13 haer. należącej realności pod l. 554 2/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.769 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2577 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to iest po dniu 31 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hryszkiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reich mianowany został.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 60197. (532 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczęd. we Lwowie w kw. 127 zł. 49 ct., 127 zł. 94 ct., 128 zł. 41 ct. i 1378 zł. 28 ct. zpn., odbędzie się dnia 25 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Łabęjewskiego i Franciszka Cengla, wedle Dom. 95 pag. 487 n. 31 haer. należącej realności pod l. 747¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 7100 zł., jednak nie niżej kwoty 4000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 355 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jago zestępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 7946. (550 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie w sumie 9 zł. 85 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 10 marca, 16 kwietnia i 17 maja 1886, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 70/b w Ubieszynie l. w. h. 131 objętej, Maryanny Krokos własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 3050 zł. w. a.

Wadyum 305 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 24 października 1885.

L. 8952. (645 1—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. k. 382 w Radziechowej l. w. h. 902 ks. gr. gm. katastralnej Radziechowy, Reginy Tlałkowej i spadkobierców ś. p. Marcina Tlałki na pretensyą Jerzego Kukutscha 200 zł. w. a. z pn.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 375 zł. w. a. dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 38 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 17 grudnia 1885.

L. 208. (655 1—3)

W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Oświęcim 15 stycznia 1879, nr. 1647 dozwala się celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla, w kwocie 3000 zł. w. a. z pn., egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nr. 207/80 w Oświęcimie wedle księgi grunt. miasta Oświęcima Tom. II pag 365 i realności w Oświęcimie wedle tej samej księgi Tom. IV pag 657 egzekutów Dawida i Jentli małż. Kuppermannów własnych.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin na dzień 25 lutego i na dzień 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, w tut. budynku sądowym z tem, że sprzedaż nastąpi tylko po wyżej lub za cenę szacunkową a w razie nie uzyskania takowej, wzywa się wierzycieli na termin na dzień 26 marca 1886, o godzinie 4 po południu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, poczem trzeci termin, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności głównej Tom. II pag 365, 2390 zł. 80 ct.

Wadyum 239 zł., zaś dla realności Tom. IV pag. 657 cena szacunkowa i wywoławcza 1760 zł. 73 ct., a wadyum 176zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 11 grudnia 1885.

L 29320. (654 1—3)

Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut-jszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy pręta gruntu pod l. k. 195 na Zawieżnem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego stanowiącego w sprawie hminy miasta Drohobycza, przeciw nieobjętej masie spadkowej Hrynia Lemecha pto 30 zł. 34 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ty'ko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut.-sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące zjakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 23 grudnia 1885.

L. 7324. (657 1—3)

Żywiecki sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Laufera w kwocie 249 zł 59 ct. w. a. zpn., odbędzie się 10 lutego 1886, godzinę 10 rano, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 24a w Ispie położonej, masy spadkowej Maryanny Widzowej własnej.

Cena wywołania 250 zł. w. a. poniżej której realność rzeczona sprzedaną być może.

Wadyum 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 17 grudnia 1885.

L. 7408. (652 1—3)

W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 110 zł. z większej 300 zł. pochodzącej w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 95 w Krasnem polaskiem małoletnich Naryanny, Jakóba, Wojciecha, Anny i Jana Oleksych własnego, na rzecz Floryan Jamora intabulowanej, celem zaspokojenia należytości Filipa Schwarza w kwocie 10 zł. 58½ ct. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania 110 zł., na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 11 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w tusądowej registraturze

C. k. sąd pow. miej.-deleg

Nowy Sącz, 21 paździer. 1885.

L. 7327. (588 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia 25 rat po 3 zł., tudzież reszty kapitału 5 zł. 90 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Mokrzanach wielkich pod l. k. 27 położonej, dłużników Jacka i Michała Krawców własnej, w trzech terminach a to: dnia 19 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 25 grud. 1885.

L. 29737. (600 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 240 zł., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1886 o 10 rano w tutejszym sądzie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Jakóba Sikory relicytacya realności l. 44 wyk. hip l. 79 ks. gr. gminy Janowice, Juliamy z Bułów Bryłowej własnej.

Cena wywołania 822 zł. 50 ct.

Na terminie tym będzie realność powyższa za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 5970. (467 2—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. skarbu podatkowego w kwocie 1219 zł. 14 ct. z przynal., odbędzie się w lokalnościach sądowych publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 307 w Białym kamieniu położonej wedle wykazu hipotecznego 354 do masy spadkowej Jakiera Pfeffera należącej, dnia 7go kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1800 zł.

Zakład 90 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Olesko, dnia 26 listopada 1885.

L. 14473. (539 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podhorodce z przyległościami Sopot i Urycz w księgach galicyjskiej tabuli krajowej we Lwowie dom. 202 str. 459 str. 122 poz. 40 włas., dom. 202 str. 285 poz. 33 włas. i str. 297 poz. 23 włas. na dłużnika Adolfa Brödera zapisanych, celem zaspokojenia sumy 1980 zł. wa. z prc. 6 prc. od dnia 2 września 1884 i kwoty 19 złr. 80 ct. jako 1 prc. prowizyi, sumy 1980 zł. w. a z procentami 6 prc. od dnia 2 marca 1885 i kwoty 19 złr. 80 ct. jako 1 proc. prowizyi sumy 1980 zł. w. a. z procentami 6 proc, od dnia 2 września 1885 roku i kwoty 19 złr. 80 centów wal. austr. jako 1 prc. prowizyi, wreszcie kosztów egzekucyi i 28 zł. 12 ct. wa. w dwóch terminach t j. dnia 24 lutego i 24 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w samborskim sądzie obwodowym odbyć się mającą.

W powyższych terminach nie będą rzeczone dobra sprzedane niżej ceny wywołania, a gdyby takowe w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane, tedy w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem z dołożeniem, że wierzyciele na tym terminie nie stawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 121022 zł. wa., zaś wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny owych dóbr można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem się uwiadamia chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 4 listopada 1885 prawo hipoteki na rzeczonych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne późniejsze w tej sprawie zapaść mogące uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone były z dołożeniem, że dla nich się ustanawia kuratorem ad actum w tej sprawie p. dr. Leona Witza zaś tegoż zastępcą p. dr. Józefa Fiternika adwokatów w Samborze.

Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 4699. (552 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności według lwh. 200, 201, 202 gminy kat. Pewel Slemieńska, Jana Gibasa własnej, pod nr. kons. 75 w Pewli Slemieńskiej położonej, ciało tabularne stanowiącej. protokołem według rezolucyi tut. sąd. z dnia 1 sierpnia 1879 l. 3554, do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na tych terminach realność powyższa sprzedaną będzie, za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie zaś gdyby na drugim t-rminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 kwietnia 1886, o godz. 4 po południu w tut. sądzie wyznaczony zostaje.

Cenę szacunkową stanowi kwota 90 zł.
Wadyum 9 zł.
Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.
Slemień, 22 grudnia 1885.

L. 17089. (622 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjn-j Abrahama Dawida Schraiera, przeciw Herszowi Schragerowi pto 37 zł. 99 ct., przeprowadzoną zostanie wymusowa publiczna sprzedaż dwóch wierzytelności w kwotach 110 zl. m k i 60 zł. m. k. na realności pod l. k. 79²/₄ w Stanisławowie, na rzecz Herscha Schragera intabulowanych a to: 18 marca, 1 kwietnia i 15 kwietnia 1886, każdym razem o 10 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach te wierzytelności, tylko za cenę wywołania 178 zł. 50 ct. w. a., lub wyżej takowej, przy trzecim zaś także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 17 zł. 85 ct. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby do dniu 12 września 1885 prawo zastawu na onych wierzytelnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź przyczyn wcale nie lub wcześnie doręczona być nie mogła przez kuratora adwokata dr. Rozenberga z substytucyą adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 12 grudnia 1885.

L. 11361. (615 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 90 zł z pn, przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 w przedmieściu nadwórniańskim w Kołomyi położonej, Abrahama Stemplera własnej, w jednym terminie dnia 23 marca 1886, o godzinie zrana w B. IV a to także niżej ceny wywołania 485 zł. wa.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.
Akty opisania i ocenienia przejrzeć można w tus registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 26 listopada 1885.

L. 16609. (517 2—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rrzeszowie ogłasza, że dnia 26 marca 1886 o godzinie 10 rano w gmachu tutejso-sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Przybyszówce położonej według l. w. h. 380 gminy katastralnej Przybyszówka Grzegorza Koryla własnej za cenę 480 złr. oszacowanej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 122 złr. 36 ct. za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 48 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 34367. (511 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego 2390 zł. 59 ct. i zaległych rat 112 zł. 50 ct., 112 zł. 50 ct i 112 zł. 50 ct. wa. zpn. dozwoloną została na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzegaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 85 dz. VIII w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. 1481 karta B. poz. 1 dłużnika Szabsy Bertrama własnej.

Licytacyjna sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1886 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15445 zł. wa., sprzedaż zaś w dwóch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej takowej, a na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1544 zł. wa.

Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 24 maja 1886 godzinę 10 rano.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, c. k. urząd podatkowy w Krakowie, magistrat król. stoł. miasta Krakowa, szpital św. Leonarda do rąk Prokuratoryi skarbowej we Lwowie, kasa oszczędności miasta Krakowa do rąk dyrekcyi, tudzież niewiadomi z miejsca pobytu wierzyciele, którzyby po dniu 16 listopada 1885 do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli i którymby uchwała rozpisująca niniejszą licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Michała Koja z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie ustanowienego.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 17325. (435 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2812 zł. 50 ct. w. a, 2812 zł. 50 ct. w. a i 2812 zł. 50. ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 25 lutego, 24 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż majętności „połowy Berezowicy wielkiej" i $^1/_5$ części z połowy dóbr Berezowicy wielkiej" wedle wyk. hip. 100 karta B. poz. 4 i wyk. hip. 101 karta B. poz. 9 dłużniczki Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 180.000 zł w. a.

Wadyum 18000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dzień 7 sierpnia 1885, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Żywickiego a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Schmidta.

Tarnopol, d. 5 grudnia 1885.

L. 8041. (423 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 7 zł. 87 ct. w. a. z pn., sprzedawać się będzie przez publiczną licytacyę realność pod C. nr. 132 w Tyśmienicy położoną, wedle Dom. V. pag. 183, 2 i 3 haer. Żurache Leiby Pollaka i Brainy Pollak własną, na 30 zł. w. a. oszacowaną, w terminach dnia 26 lutego i 26 marca 1886, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł., zaś wadyum 3 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na dzień 26 marca 1886 o godzinie 11 rano.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hippoteczny i protokół oszacowania można w sut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, d 21 grudnia 1885.

L. 13808. (424 3—3)

Dnia 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 164 w Krzywotułach nowych w tut. powiecie położonej, ciało tabularne l. wyk hip. 4–6 księgi gr. Krzywotuły nowe objęte stanowiącej w sprawie Mendla Gold, przeciw Jakubowi Nazaruk pto 23 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 635 zł. w. a.

Wadyum 63 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut.-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p Emila Tychowicza w Krzywotułach.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica 7 stycznia 1886.

L. 10608. (442 3—3)

W dniach 25 lutego, 29 marca i 7 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie sumy 29 zł. 65 ct. w. a. zpn., Berkowi Guttmannowi od Piotra Madei należącej się, ptzymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. 67 ks. gł. gm. Chrzanów objętej.

Cena wywołania 69 zł. 50 ct.
Wadyum 7 zł.
Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 16 września 1885.

L. 11135. (469 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct, 70 zł. 50 ct. i 982 zł. 77 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 16 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1886 zawsze o godz 10 zrana w B. IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 505 i 168/464 m. w Kołomyi, Pinkasa Schmerzlera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2544 zł. w. a., zaś wadyum 255 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 26 listopada 1885.

L. 12788. (425 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 26 lutego 1886, nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 185 ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Stefinki własnej. na rzecz Rafaela Pollaka pto. 110 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.
Wadyum 16 zł. 75 ct.
Resztą warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 10 grudnia 1885.

L. 9670. (522 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Arona i Sary Rosenfeldów, przeciw Mojżeszowi i Laji Czyżes o 100 zł z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 23 lutego, 22 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. k. 57 w Cetuli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej — z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że ceną wywołania jest suma 23 zł., że wadyum wynosi 3 zł, że reszte warunków licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze lub przy terminie przeglądnąć można — wreszcie, że kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którzyby prawa rzeczowe na tej realności nabyć mogli jest pan Ferdynand Krischkie z Jaworowa.

Równocześnie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Mojżesza Czyzesa, ze dla niego kuratora w osobie p. Zygmunta Bendla z Jaworowa ustanowiono i uchwałę licytacyę dozwalającą kuratorowi doręczono.

Wzywa się przeto Mojżesza Czyzesa, aby w sądzie się zgłosił, lub zastępcę swego wskazał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do bronienia jego praw dał, ile że złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, dnia 30 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 308 [617 2—3]

Według § 74 ust. konk, zatwierdzonym został Natan Lieberman zarządcą a Rubin Brück zastępcą zarządcy masy konkursowej Abrahama Jachimowicza w Rzeszowie.

C. k. sąd obwodowy
Rzeszów, 14 stycznia 1886.

L. 10. (656 1—3)

Wierzycielom masy rozbiorowej Herscha Rubina i Fischla Jungermana oznajmiam niniejszem, iż do sprawdzenia i za twierdzenia a względnie uwątpliwienia rachunku z zarządu tej masy za czas od 1go stycznia 1880 po dzień 1go marca 1884 przez zawiadowcę Abę Mühlsteina złożonego, którego przejrzenie jest dozwolonem, termin w sądzie tutejszym na dzień 3 lutego 1886 o godzinie 3ej po południu wyznaczony został, na który ogół wierzycieli zapraszam.

Rożniatów, 5 stycznia 1886.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 1066. (651 1 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanej spółki handlowej Phöbe & Małke Rosen i spólników Phöbusa Rosena i Małki Rosen w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem kon. ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Tupeca a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9go lutego 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dn. 12 kwietnia 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili a to na terminie na dzień 11go maja 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

W końcu oznajmnia się, ze rozprawa z każdym z tych obecnym edyktem otwartych konkursów odrębnie w tymże sądzie konkursowym prowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 stycznia 1886.

L. 58203. (633 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmnia niniejszem, że otworzony uchwałą z 20 października 1883 l. 43930 do majątku L. (Louis recte Leizora) Schleichera właściciela handlu towarów korzennych we Lwowie konkurs, uchwałą z dnia dzisiejszego za ukończony uznany został i krydataryuszowi wolną dyspozycyę majątkiem oddano.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 26. (639 1—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Altera Alterbauma zgłoszonych wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886 r., o 4 po południu na takowy zarządce masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa się

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

L 56. (638 1—3)

Celem przedsięwzięcia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Saula Wermuta zgłoszonych tudzież do odebrania od krydataryusza Saula Wermuta przysięgi w myśl § 96 ust. konk wyznacza się termin 16 lutego 1886 o godzinie 9½ rano i na takowy zarządcę masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa.

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1478. (529 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Salę Bernfeld, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 11go stycznia 1886 l. 1478 w sprawie tegoż Towarzystwa przeciw Meilechowi i Sali Bernfeldom o 25 złr. w. a z pn. w celu doręczenia Sali Bernfeld nakazu zapłaty z dnia 15go września 1885 l. 23349 został dla niej adwokat dr Weiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Salę Bernfeld, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 1894. (632 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 stycznia 1886 do l. 1894 wniosła rada nadzorcza galic. Zakładu zastawniczego kredytowego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Gamratowi pozew o 1200 zł. wa. z przynależytościami, na który to pozew wyznaczono termin trzydziestudniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Gamrata nie jest wiadome sądowi, przeto sąd ustanowił dla niego adwokat dr Błażejowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dzidzielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Gamrata, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 8759. (441 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szałajkę, że z powodu wytoczenia przez Teklę Passendorfer przeciw niemu pozwu o resztującą sumę 100 złr. wa. ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego notaryusza p. Tomasza Witkiewicza i wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 12 kwietnia 1886 o godz. 9 rano wzywa się nieobecnego Wojciecha Szałajkę, by wcześnie przed terminem o swem miejscu zamieszkania sądowi doniósł albo innego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 28 grudnia 1885.

L. 23915 (579 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dn. 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Seliga Feuermana o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. k. 278 ²/₄ położonej Seliga Feuermana własnej w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. 1219 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym, przejrzanem być może a od dnia 1 lutego 1886 za księgą gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż poczną wszy nowe prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte. ograniczone na innych przeniesione lub uchylone byś mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip. czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1886 tem pewniej wnieśli ile, że w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłożenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma,

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 13598. (570 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia spadkobierców Samuela Ludmerera niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu, że w celu doręczenia postanowienia w sprawie spadkowej po Rebece Ludmerer z Brodów z dnia 17 marca 1884 do l. 1683 przeznaczonego dla Samuela Ludmerera kurator dla nieobjętej masy spadkowej tegoż w osobie adwokata Jekelesa ze Lwowa ustanowiony został.

Brody, 10 listopada 1885

L. 8094. (415 3 - 3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbary Hannebach w sprawie hipotecznej Wasyla Kurstzyckiego o wydzielenie z kompleksu ciała hipotecznego wyk. hip. 148 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów parcel gruntowych l. kats 578 i 579 i utworzenie nowego ciała z równoczesnym przeniesieniem na szczepowem ciele hipotecznem na rzecz Jana i Barbary małż. Hannebach ciężącego prawa zastawu dla rocznej dotacyi kuratorem adwokata krajowego dra Pawlińskiego. Równocześnie wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomych Jana i Barbarę Hannebach by w czasie prawem przypisanym w powyższej sprawie wnioski jakieby uczynić chcieli na ręce ustanowionego kuratora lub wprost do tutejszego sądu wnieśli.

Sambor, 21 maja 1885.

L. 438 (419 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Horodence udzielił c. k. notaryuszowi p. Janowi Bosakowskiemu w Horodence ogólnej delegacyi do sporządzania aktów spadkowych we wszystkich gminach do okręgu tegoż sądu należących co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości

Horodenka, dnia 17 stycznia 1886.

L. 112 (464 3—3)
Stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 grudnia 1885 l. 44710, podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek rozporządzenia ck. Ministerstwa wojny z dnia 15 grudnia 1885, oddział 5. l. 5348, wejdą w życie z dniem 1 lutego 1886 r. następujące zmiany w dotychczasowych przepisach tyczących się ruchu pocztowego z krajami okupowanymi, i tak:

1) Wolno będzie za uiszczeniem opłaty podług taryfy w Austro - Węgrzech obowiązującej nadawać wszelkiego rodzaju przesyłki listowe, przeznaczone do adresatów zamieszkałych w siedzibie urzędów pocztowych Bośni i Hercegowiny, z poleceniem doręczenia tychże przez umyślnego posłańca (ekspresa). Doręczenie tych przesyłek będzie atoli ograniczone na czas od godziny 6 rano do 8 wieczór.

2) Zaprowadzoną zostaje wymiana przekazów pocztowych do wysokości 300 zł.

Blankiety przekazowe, tudzież opłata będą takie same jak przy przekazach krajowych. Przekazy w drodze telegraficznej, również do wysokości 300 złr. będą dopuszczalne tylko do tych miejscowości Bośni i Hercogowiny, w których się znajdują urzędy pocztowe i to tylko w tym razie, jeżeli urząd pocztowy nadawczy jest połączony z urzędem pocztowym oddawczym państwową linią telegraficzną.

Opłata za przekazy w drodze telegraficznej będzie taką samą jak za podobne przekazy krajowe, z wyjątkiem, iż należytość za depeszę wyniesie będzie oprócz taksy zasadniczej w kwocie 24 ct, 5 ct. za każde słowo.

3) Wolno będzie z Austro - Węgier do krajów okupowanych i odwrotnie przesyłać zlecenia pocztowe celem ściągnięcia należytości aż do kwoty 300 zł. i to pod tymi samymi warunkami, jakie obowiązują przy przesyłce zleceń pocztowych w obrębie Monarchii austro - węgierskiej.

4) Oprócz listów i przesyłek pieniężnych, które mają być opakowane według przepisów w Austro - Węgrzech obowiązujących, wszelkie inne przesyłki wozowe z reguły winne być opakowane w mocne płótno lub ceratę (lewą stroną ceraty na zewnątrz) a nadto dobrze obwiązane i opieczętowane.

Dozwolonem będzie posługiwać się dobrze zrobionymi skrzynkami drewnianymi. Przesyłki wozowe atoli o zawartości jednolitej, nie podlegającej zepsuciu, jak książki, druki, tudzież towary mniejszej wartości, mogą być opakowane w mocny papier.

Przyjęcie i odesłanie przesyłek w ten sposób opakowanych nastąpi atoli wyłącznie na własne niebezpieczeństwo wysyłającego, a Zakład pocztowy nie będzie odpowiedzialny za możliwe uszkodzenie zawartości.

Adres winien być umieszczonym bezpośrednio na opakowaniu posyłki, i musi zawierać oprócz nazwiska i charakteru adresata, dokładne oznaczenie miejsca przeznaczenia. Posyłki z ogólnikowym adresem „kraje okupowane" (bez bliższego oznaczenia miejsca przeznaczenia) nie będą przyjęte.

Dotychczasowa przymusowa opłata posyłek wozowych aż do granicy, zostaje zniesioną, i wolno będzie przy nadaniu uiścić całkowitą opłatę t. j. aż do miejsca przeznaczenia, lub zgoła nie opłacać.

5) Zaprowadzoną zostaje wzajemna wymiana przesyłek za powziątkiem aż do wysokości 300 zł., lecz waga pojedynczej przesyłki nie może przenosić 15 kg.

Listy za powziątkiem nie będą dopuszczalne.

6) W razie zaginięcia lub uszkodzenia posyłek wozowych w obrębie poczt wojskowych, względnie polowych, odpowiedzialnym będzie Zakład pocztowy jedynie w tym razie, jeżeli wypadek miał miejsce z winy funkcyonaryusza poczty wojskowej lub polowej. Jeżeli zaś podobny wypadek wydarzy się na terytoryum poczt cywilnych to mają być zastosowane przepisy o odszkodowaniu obowiązujące w Monarchii austro-węgierskiej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

Z. 112.
In Befolgung des hohen Auftrages des k. k. Handels-Ministeriums ddtt. 20. Dezember 1885 Z. 44710 wird bekannt gegeben, daß zufolge der Verordnung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums ddtt. 15. Dezember 1885, Abth. 5 Zl. 5348 vom 1. Februar 1886 ab in den bisherigen Bestimmungen im Postverkehre mit dem Occupationsgebiete nachstehende Aenderungen in Wirksamkeit zu treten haben u. z.:

1) Alle Gattungen Briefpostsendungen nach Orten in Bosnien und der Herzegowina in denen sich Postämter befinden, können unter den in Oesterreich-Ungarn bestehenden Bestimmungen als Expreß-Briefpostsendungen aufgegeben werden. Die Bestellung dieser Sendungen erfolgt jedoch durch die Postanstalten in Bosnien und der Herzegowina nur in der Zeit zwischen 6 Uhr Morgens und 8 Uhr Abends.

2) Gewöhnliche Postanweisungen bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden sind nach dem ganzen Occupationsgebiete während telegrafische Postanweisungen ebenfalls bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden, blos nach Postorten in Bosnien und der Herzegowina u. z. nur dann zulässig, wenn zwischen der Postanstalt des Aufgabsortes und der Postanstalt des Bestimmungsortes eine Staatstelegrafen-Verbindung besteht.

Postanweisungs - Blankette und ebenso Gebühren für Postanweisungen sind dieselben wie im internen Verkehre, mit Ausnahme, daß die Telegrafen - Gebühr außer mit einer Grundtaxe von 24 kr., mit je 5 kr. für jedes einzelne Wort bemessen werden wird.

3) Postaufträge zur Einziehung von Geldbeträgen bis 300 Gulden sind im Verkehre mit dem Occupationsgebiete unter denselben grundsätzlichen Bestimmungen zulässig, wie im internen Verkehre Oesterreich-Ungarns.

4) Geldbriefe bis zum Gewichte von 250 Gramm, Geldpackete und sonstige Geldsendungen sind nach den bezüglichen in Oesterreich Ungarn bestehenden Postvorschriften zu verpacken und zu versiegeln.

Die übrigen Sendungen sind in der Regel in starke Leinwand oder in mit der rauhen Seite nach oben gekehrte Wachsleinwand zu verpacken, gut zu verschnüren und zu versiegeln Es können auch gut beschaffene Kisten verwendet werden.

Sendungen jedoch deren Inhalt aus festen, einer Beschädigung nicht leicht ausgesetzten Gegenständen, wie Büchern, Drucksorten, Waren ohne höheren Wert u. d. gl. besteht, können auch in starken Papier verpackt aufgegeben werden. Die Aufnahme und Weiterbeförderung derart verpackter Sendungen erfolgt jedoch (bei Ausschluß der Haftpflicht der Postanstalt für eine eventuelle Inhaltsbeschädigung) nur auf eigene Gefahr des Absenders.

Die Adresse ist unmittelbar auf die Emballage der Sendungen zu schreiben und hat außer dem Namen und Charakter des Empfängers, auch die vollständig genaue Angabe des Bestimmungsortes zu enthalten.

Sendungen mit der bloßen Ortsbezeichnung „Occupationsgebiet" sind nicht anzunehmen.

Der bisherige Grenz-Francozwang wird aufgehoben, und können Fahrpostsendungen entweder bis zum Bestimmungsorte frankirt oder umfrankirt aufgegeben werden.

5) Nachnahmesendungen sind zulässig, jedoch darf das Maximalgewicht der einzelnen Nachnahmesendung 15 Kilogramm und der Maximalnachnahmebetrag 300 Gulden ö. W. nicht übersteigen.

6) Für die im Bereiche der Militär- und Feldpost, das ist bei einer Militär- und Feldpostanstalt, oder während der Beförderung mit der Militär- oder Feldpost sich ergebenden Verluste und Abgänge an Fahrpostsendungen übernimmt die Militär - beziehungsweise Feldpost eine Haftung nur in dem Falle, wenn der Verlust oder Abgang durch Verschulden eines Militär- oder Feldpost-Bedienfteten, ohne Unterschied, ob derselbe dem Stande der Postanstalt oder des Heeres angehört, herbeigeführt wird.

Wenn jedoch eine bei der Militär- oder Feldpost aufgegebene, oder an selbe gerichtete Fahrpostsendung während des Transportes zwischen Civilpostämtern oder bei einem letzteren in Verlust geräth, oder ein Theil ihres Inhaltes abhanden kommt, so haben bezüglich der Haftung der Postanstalt die Bestimmungen der in Oesterreich-Ungarn in Wirksamkeit stehenden Fahrpostordnung und der betreffenden Postverträge unverändert in Anwendung zu kommen.

Lemberg, am 12 Jänner 1886.

Ч. 112.
Соотвѣтно до порꙋченїѧ высокого ц. к. Министерства Торговлѣ съ дня 20 Декабря 1885 г. ч. 44710 подаетсѧ до пꙋбличной вѣдомости, що по поводꙋ розпорѧдженїѧ ц.-к. Министерства Войны съ дня 15 Декабря 1885 г. отдѣлъ 5. ч. 5348, войдꙋтъ въ жызнь съ днемъ 1го Лютого 1886 г. слѣдꙋючїи змѣны въ дотеперѣшныхъ приписахъ, касающихся рꙋхꙋ почтового съ краями окꙋпацїйными и такъ:

1) Свободно бꙋдетъ за оуморенїемъ оплаты за дла тарыфы въ Австро - Оуграхъ обовѧзꙋючой надавати всѧкого рода пересылки лыстовыи призначенныи до адрессатôвъ замешкалыхъ въ обиталищахъ оурѧдôвъ почтовыхъ Боснїи и Герцеговины съ порꙋченїемъ дорꙋченїѧ тыхже чрезъ оумышленного посланцѧ (Express). Дорꙋченїѧ тыхъ пересылокъ бꙋдетъ але ограниченное на часъ отъ годины 6. рано до годины 8. оувечеръ.

2) Заведеннoю зôстаетъ вымѣна переказôвъ почтовыхъ до высокости 300 зл.

Бланкеты переказовыи, такожъ оплата бꙋдꙋтъ такїи самыи ѧкъ при переказахъ краѥвыхъ.

Переказы въ дорозѣ телеграфичной тожъ само до высокости 300 зл. бꙋдꙋтъ допꙋщаемыи лишь до тꙋхъ мѣстностей Боснїи и Герцеговины, въ которыхъ знаходѧтсѧ оурѧды почтовыи и то лишь въ тôмъ случаю, если оурѧдъ почтовый надавчый естъ злꙋченный съ оурѧдомъ почтовымъ отдавчымъ державною лѣнѣею телеграфичною.

Оплата за переказы въ дорозѣ телеграфичной бꙋдетъ така сама ѧкъ за подобныи переказы краѥвыи съ изъятїемъ, що належитôсть за депешꙋ выносити бꙋдетъ кромъ таксы засадничой въ квотѣ 24 крайц. и 5 кр. за кожде слово.

3) Свободно бꙋдетъ съ Австро-Оугоръ до краѣвъ окꙋпованыхъ и отворотно пересилати порꙋченїѧ почтовыи, въ цѣлы стѧгненїѧ належитости ажъ до квоты 300 зл. и то пôдъ тыми самыми оусловїѧми, ѧкїи обовѧзꙋютъ при пересылцѣ порꙋченый почтовыхъ въ обрꙋбѣ Монархїи Австро - Оугорской.

4) Окрôмъ лыстôвъ и пересылокъ грошевыхъ, которыи маютъ бꙋти опакованныи задлѧ приписôвъ въ Австро Оуграхъ обовѧзꙋючыхъ, всѧки иныи пересылки возовыи съ регꙋлы винны бꙋти пакованныи въ мôцное полотно или церату (лѣвою стороною цераты на вонъ) а надто добре обвѧзанныи и опечатанныи.

Дозволеннымъ бꙋдетъ послꙋговатисѧ добре зробленними скрынками деревлѧними

Пересылки возовыи але со заключенїемъ одностайнымъ непôдпадаючїи зепсованюсѧ, ѧкъ: книжки, дрꙋки, такожъ товары меньшой вартости, могꙋтъ бꙋти опакованныи въ мôцный паперъ.

Принѧтїе и одосланїе посылокъ въ той способъ опакованныхъ настꙋпитъ але изключно на власное небезпеченьство высылаючого, а заведенїе почтове небꙋдемъ отвѣчати за можливое поврежденїе содержанїѧ.

Адресъ виненъ бꙋти оумѣщенымъ безпосредственно на опакованю посылки, и мꙋситъ занимати окрôмъ назвы и характерꙋ адрессата, докладное означенїе мѣстцѧ призначенїѧ.

Посылки съ недостаточнымъ адрессомъ „краѣ окꙋпованыи" (безъ ближайшого означенїѧ мѣстцѧ призначенїѧ) небꙋдꙋтъ принимаемыи.

Дотеперѣшна примꙋсовая оплата посылокъ возовыхъ ажъ до границѣ, зôстаетъ знесенною и свободно бꙋдетъ при надачы оуморити цѣлковитꙋ оплатꙋ то естъ: ажъ до мѣстцѧ призначенїѧ, или цѣлкомъ неоплачовати.

5) Заведенною зôстаетъ взаимнаѧ вымѣна пересылокъ за послѣплатою ажъ до высокости 300 зл., але вага поодинокой пересылки неможетъ переносити 15 килограмôвъ

Лысты за послѣплатою небꙋдꙋтъ допꙋщаемыи.

6) Въ случаю запропащенѧ или поврежденїѧ посылокъ возовыхъ въ обрꙋбѣ почтъ войсковыхъ взглѧдно полевыхъ, отвѣчательнымъ бꙋдетъ заведенїе почтовое лишь въ тôмъ припадкꙋ, если приключенїе мало мѣстце изъ провины фꙋнкцїюнара почты войсковой или полевой.

Если зась подôбный выпадокъ выдарилсѧ на територїи почтъ цивильныхъ, то маютъ бꙋти застосованныи приписы о отшкодованю обовѧзꙋючїи въ державѣ Австро-Оугорской.

Отъ ц. к. Дирекцїи Почтъ и Телеграфôвъ
Львôвъ, днѧ 12 Енварѧ 1886 г.

L. 34381 (648 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miej-ca pobytu Ferdynanda Münza, że na żądanie firmy Nussbaum et Pick w Wiedniu na podstawie prawomocnych wyroków celem zaspokojenia sumy 208 zł. 55 kr. w a. dozwolona została przymusowa sprzedaż ruchomości u niego zajętych i oszacowanych, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koy'a z podstawieniem adw, dr. Affego ustanowiony został i poleca mu się, aby kuratorowi ustanowionemu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 60957. (528 1—3)

C. k. sąd kraj. jako hand. we Lwowie wiadomo czyni p. Ludwikowi Zychlińskiemu, że ustanowił dlań z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego w sprawie egzekucyjnej Feiwla Palturaka przeciw Ludwikowi i Izabeli Żychlińskim o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn. kuratorem w osobie adw krajowego dr. Szwedzickiego we Lwowie ze substytucya adw. dr. Lityńskiego, któremu to kuratorowi doręczono ts uchwałe z 17o października 1885 l. 48850 dla Ludwika Żychlińskiego przeznaczona.

Wzywa się przeto pana Ludwika Żychlińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków w celu obrony swych praw, lub zamianował innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej skutki swej opieszałości samemu sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, 31 grudnia 1885

L. 34069 [647 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą księżnę Stefanię Radziwiłłownę, jako wierzycielkę hipoteczną realności pod l. k. 11 w Krakowie, że spadkobiercy śp. Xawerego Piacera wnieśli dnia 31 października 1885 l. 26319 podanie o wydanie im z depozytu sądowego kwoty 84 złr. 56 ct. jako wynagrodzenia za grunt wywłaszczony z realności pod l. 11 dz. VI. w Krakowie na rozszerzenie ulicy św. Krzyża, że celem oświadczenia się wierzycieli hipotecznych rzeczonej realności czy na żądanie wydanie zezwalają odbyło się już kilka terminów w sądzie, że obecnie w tym celu dalszy termin na dzień 22 lutego 1886 godz. 9 rano wyznaczono z tym dodatkiem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za zgadzających się na wydanie rzeczonego depozytu uważani będą, że wreszcie dla księżniczki Stefanii Radziwiłłównej celem zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą p. adw. dra Kopfa, którym kurandka potrzebnych wyjaśnień ma dostarczyć lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 1654. (662 1 -3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1886 l. 1654 wniósł gal. Bank kredytowy w sprawie przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, Aleksandrowi Voglowi i Maryi z Voglów Skazowej o zapłacenie sumy wekslowej 2150 złr. w. a. prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej wskutek czego został dla niej adw. dr Rozwadowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Gorecki mianowany i kuratorowi egzemplarz tus nakazu zapłaty z 12 grudnia 1885 l 59808 dla kurandki przeznaczony doręczony. Wzywa się zatem Maryę z Voglów Skazową aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zatępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 4375. (661 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Juliana Markowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wydanego przeciw niemu do l. 4313 na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny nakazu zapłaty sumy 120 zł. 32 ct. z pn., ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Fleischnera a jako zastępcę tegoż adwokata dra Byka, którym potrzebną do obrony informacyę udzielić, lub też innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

L. 6057. [526 1—3]

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Annę Feldmann, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Seweryn Sernicki dnia 20 sierpnia 1885 do l. 6057 wniósł skargę przeciw niej o zapłacenie 3 złr. 68 ct. z pn. na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6057 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lutego 1885 wyznaczono.

Ustanawiając dla pozwanej kuratora w osobie Franciszka Wolskiego c. k. notaryusza w Sieniawie, poleca się tejże ażeby względem obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawiła gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sieniawa, 30 wrz śnia 1885.

Zl. 7030. (609 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Sereth in der Bukovina wird bekannt gemacht, daß am 2. Mai 1885 zu Hliboka, Karolina Josefa zweier Namen 1ter Ehe Dziedzic, 2ter Ehe v Tabora geborene Łuszczyńska, kinderlos mit Hinterlassung eines mündlichen von drei fähigen und schreibkundigen bescheinigten, jedoch noch nicht beeideten Zeugen, so wie vor drei schreibunfähigen noch nicht einvernommenen Zeugen errichteten Testamentes, gestorben ist.

Da dem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen, außer dem testamentarisch eingesetzten Erben, auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der k. k. Notar Karl Mcieliński zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen nach Maßgabe ihrer Ansprüche eingeantwortet werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sereth, den 3 Juni 1885

Zl. 62179. (530 1—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird Herr Wilhelm Flor hiemit verständigt, daß für denselben, wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes, in der Exekutionssache der Firma F. Schmitt gegen Sophie Nagel wegen Zahlung von 294 fl. und 300 fl. ö. W ein Curator in der Person des hierortigen Advocaten Dr. Saul Waldmann mit Substituirung des Adv Dr. Bund behufs Zustellung des in der obigen Rechtssache ergangenen hg Beschlußes vom 11 Juli 1885 Zl. 32372 und künftiger diesbezüglichen Bescheide bestellt worden ist.

Herr Wilhelm Flor wird demnach aufgefordert, dem bestellten Curator, die zur Geltendmachung seiner Rechte nöthigen Behelfe einzusenden, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls derselbe die Folgen seines Saumfals sich selbst wird zuschreiben müssen.

Lemberg, am 31. Dezember 1885.

L. 12956. (499 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, iż dnia 26 września 1880 r zmarł w Tyśmienicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Saul Beiter, sąd nieznając pobytu Berla Beitera wzywa tegoż, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenia przyjęcia spadku po Saulu Beiterze w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami oświadczonemi i z kuratorem Leibą Kirschenbaumem dla niego ustanowionym.

C. k. sad powiatowy

Tyśmienica, 26 listopada 1885.

L. 106. (470 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Holzera, iż przeciwko niemu i Jonasowi Brandsteterowi wniosła pod 8 stycznia 1886 Sara Korn pozew wekslowy o 600 złr. z pn., i że wydany równocześnie nakaz zapłaty l. 106 doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Olszewskiemu w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Izaka Holzera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył możliwych środków do obrony swych praw lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania samby sobie przypisać musiał.

Nowy Sącz, 9 stycznia 1886.

L. 25777. (440 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z 5 lipca 1881 l. 7271 dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Maryi Kisil zam. Hübsch kuratorem p. adw. dra Trzcinieckiego z zastępstwem p. adw. dra Maxa.

Wzywa się Maryę Lisil zam. Hübsch aby mianowanym kuratorom informacyi udzieliła albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 19128. (599 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Strenik Józefa Strenika syna Franciszka Strenika, Józefa Sternika brata Jana Strenika i Piotra Nadybskiego, że przeciw nim wniósł Jan Strenik pod dniem 20 listopada 1885 l. 19128 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 złr. 80 złr. 100 złr. i 72 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod lk. 14 w Neudorfie wyk. hip. 20 dla gminy Neudorf zaintabulowanego i że termin do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1886 o 9 godzinie przed połud. ustanowiony został.

Ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie adw. dra Steuermana w Samborze wzywa się pozwanych, ażeby na powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i takowego sadowi wskazali, w razie przeciwnym bowiem wszystkie skutki z tąd wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

Sambor, dnia 15 grudnia 1885.

L. 11536. (603 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Dmytra Kiernyczuka niewiadomego z miejsca pobytu że Josel Blecher wytoczył przeciw niemu i Hafyi Kiernyczuk dnia 4 grudnia 1885 l. 11536 pozew o 25 złr. 50 ct. w a., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy ustnej wedle post drob. na dzień 16 lutego 1886 w tut. sądzie o godzinie 8 z rana i że dla niego w tej sprawie ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie. Wzywa się zatem Dmytra Kiernyczuka ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wymienił gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1885.

L. 14863 (512 3—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych wzywa posiadacza wekslu z daty Stryj 15 kwietnia 1874 na 400 złr. opiewającego w sześciu miesiącach od daty płatnego przez Suchera Lemperta na zlecenie swoje własne wystawionego, a przez Edmunda Brücknera i Teresę Brückner akceptowanego, i na Sarę Glasberg w drodze żyra przenisionego by weksel ten do dni 45 od trzecio razowego ogłoszenia edyktu gazetą sądowi przedłorzył. gdyż po terminie tym weksel amortyzowanym będzie.

Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 35104 [646]

C. k. sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Parowe młyny królewskie Konstanty Hr. Rey".

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 14983 [595]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13. listopada 1885. wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma: „Hersch Marbach & Comp. handel drzewem" Spulnikami jawnymi są Herch Marbach i Szaje Marbach obydwaj przemysłowcy w Sądowej Wiszni zamieszkali Siedzibą firmy jest Sądowa Wisznia

Przemyśl, 18. listopada 1885.

Z przemyskiego c k. sądu obwodowego

Konkursa.

KONKURS.

L. 254/p. [637 1—3]

Celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym Trybunale I instancyi opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Wiedeńskiej" licząc w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Tarnowie, dnia 27 stycznia 1886

L. 1780. (667 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 zł. a. w. wraz z 25 prc. dodatkiem i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymogom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr 60 Dz. p p., powinni wnieść własnoręczne pisane podanie do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 20 marca 1886

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 24 stycznia 1886.

L. 102/pr. (612 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 28 lutego 1886 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 stycznia 1886.

L. 227/pr. (613 2—3)

Celem obsadzenia jednej przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego rozpisuje się konkurs z terminem do 16 lutego 1886.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie zakreślonym w drodze ustawą przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 stycznia 1886.

L 4. (628 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kałuszu, z powodu śmierci c. k notaryusza śp. Hipolita Lewickiego opróżnionej, a w razie przeniesienia na tę innego notaryusza, celem obsadzenia posady tym sposobem w okręgu naszej Izby opróżnić się mogącej. rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o posadę tę c. k. notaryusza w Kałuszu lub o posadę ewentualnie opróżnić się mogąca ubiegać chcieli, ażeby podania swe należycie zaopatrzone do czterech tygodni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu, w drodze przepisanej do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C k Izba notaryalna

Lwów, dnia 15 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 5044 (636 2—3)

Konkurs

Niniejszem rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady kontrolora przy kasie miejskiej stryjskiej z roczną płacą 500 złr., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje wnieść najdalej do 28 lutego 1886 do Magistratu miasta Stryja, i wykazać w takowych uzdolnienie swoje mianowicie świadectwem egzaminu z rachunkowości i buhalteryi.

Posada nadaną będzie po złożeniu kaucyi 500 zł. prowizorycznie, a po jednorocznej zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Urząd gminy król. miasta

Stryj, dnia 26 stycznia 1886.

Podziękowanie.

W skutek odezwy nauczycieli gimnazyum Jasielskiego, wpłynęła na korzyść wdowy po ś. p. naucz. J. Balonie od 20 gimnazyów i 2 szkół realn. kwota 430 zł. 30 ct.

Za tę tak hojną składkę składa grono nauczycieli Jasielskich w imieniu wdowy, wszystkim łaskawym dawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Przestroga.

Oświadczam niniejszem, że weksli nie wystawiałem, nie wystawiam i wystawiać nie będę, a jeżeliby się pomimo tego jakie weksle z moim podpisem w obiegu znajdowały, przestrzegam każdego, aby takich weksli nie kupował, gdyż ja jako nie pochodzące odemnie, za nie płacić nie będę.

Czyżyków, dnia 25 stycznia 1886.

ALEKSANDER ROLOFF

(658 1-3)

Zawiadomienie.

Termin do losowania zakupionych dzieł sztuki, wyznaczony na dzień 28 Lutego b. r.; zatem Dyrekcya Towarzystwa wzywa Szanownych PP. Korespendentów o nadesłanie pieniędzy za akcye, jakoteż list członków, najpóźniej **do dnia 10 lutego.**

Przypomina zarazem, iż tylko akcye, w powyższym terminie zapłacone, do losowania dopuszczone będą.

W Krakowie, dnia 25 Stycznia 1886 r.

Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W dobrach stoł. wych. gr. kat. Metropolii **we Lwowie,** jest **od 24 czerwca 1887** do wydzierżawienia **FOLWARK w Jaktorowie,** z gospodarczemi zabudowaniami i zasiewami. — Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr metropolitalnych we Lwowie, dom Kapitulny, plac św. Jerzego. (607 2-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl